

Władze chińskie wydaliły 4 skazanych lotników amerykańskich

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, przed Trybunałem Wojskowym Sądu Najwyższego Chińskiej Republiki Ludowej odbył się 24 maja br. proces czterech lotników amerykańskich, których samoloty zostały swego czasu zestrzelone podczas dokonywania prowokacyjnych lotów nad terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Trybunał Wojskowy skazał czterech lotników — ppor. Rolanda Parksa, ppor. Lyle Camerona, ppłk. Edwina Hella i kpt. Harolda Fishera na natychmiastowe wydalenie z granic Chińskiej Republiki Ludowej.

Trybunał Wojskowy uznał winę lotników amerykańskich za udowodnioną i stanął na stanowisku, że powinni oni ponieść surową karę. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że lotnicy służyli w wojsku wykonywali rozkazy swych przełożonych, Trybunał postanowił nie wymierzać im kary, lecz nakazać ich natychmiastowe wydalenie z granic Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd boński uchwalił ustawę o werbunku „ochotników” do Wehrmachtu

BERLIN (PAP)

Wszystkie dzienniki zachodnio-niemieckie opublikowały 29 bm. wiadomość o uchwaleniu przez rząd boński projektu ustawy o poborze „ochotników” do nowego Wehrmachtu i o przekazaniu tego projektu ustawy do rozpatrzenia Bundesratowi.



Z bokserskich mistrzostw Europy w Berlinie.

27. V. 1955 r. odbyły się pierwsze walki bokserskich mistrzostw Europy. Reprezentant Polski — mistrz Europy w boksie Leszek Drogosz spotkał się w pierwszym dniu mistrzostw z zawodnikiem Niemiec zachodnich Beveleth, którego pokonał na punkty. Na zdjęciu: fragment spotkania Drogosz (z lewej) — Beveleth.

IV dzień przyniósł nam 3 zwycięstwa

Popołudniowa seria walk czwartego dnia turnieju bokserskiego zakończyła się dużym sukcesem bokserów polskich. Zarówno Pietrzykowski jak i Piórkowski pokonali zdecydowanie swoich przeciwników i zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Polscy bokserzy wygrali swoje walki jednogłośnie na punkty w sposób nie podlegający dyskusji. Górowali oni nad swoimi przeciwnikami zarówno wyszkoleniem technicznym jak i praktycznym przeprowadzeniem trudnych spotkań. Odnosi się to zarówno do Pietrzykowskiego jak i do Piórkowskiego.

Pietrzykowski miał za przeciwnika mistrza Niemieckiej Republiki Federalnej, rutynowanego o silnym cięcie Reinhardta. Polak walczył bardzo spokojnie trzymając na dystans niższego od siebie Niemca. Ataki Reinhardta stopował Pietrzykowski umiejętnie, prawymi prostymi a silna kontrata z lewej zadana tuż przed zakończeniem I rundy rzuciła Niemca na deski. Sędzia dolił „2” i gong przerwał dalsze wyliczenie.

W drugiej rundzie Reinhardt starał się za wszelką cenę przedostać do półdyktansu, ale udało mu się to tylko raz. Zadał on wtedy Pietrzykowskiemu silny cios na kor-

Czytelnik WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, wtorek 31 V 1955 r.

Nr 128 (3526)

Rokowania radziecko-jugosłowiańskie rozwijają się w duchu wzajemnego zrozumienia

MOSKWA (PAP).

Poniedziałkowa „Prawda” amieszcza korespondencję Zuko i Majewskiego z Belgradu pt. „Rokowania radziecko-jugosłowiańskie rozwijają się w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia”.

Przed kilkoma godzinami — pisał m. in. korespondent — na wyspie Brioni przybyły delegacje rządowe Związku Radzieckiego z N. S. Chruszczowem na czele i Jugosławii z prezydentem Tito.

Po zakończeniu pierwszego etapu rozmów w Belgradzie, delegacje rządowe rozpoczęły obecnie wielką podróż po kraju. Jak podkreśla strona jugosłowiańska, podróż ta pozwoli radzieckiej delegacji rządowej zaznajomić się z krajem oraz zobaczyć, jak przyjaźnie odnoszą się do Związku Radzieckiego narody Jugosławii. „Równocześnie — wskazuje niedzielną „Borba” — w czasie podróży kontynuowana będzie wymiana poglądów w drodze osobistego kontaktu”. Po odbyciu podróży rokowania zostaną zakończone w Belgradzie.

W piątek i w sobotę delegacje radziecka i jugosłowiańska spotkały się trzykrotnie w Belgradzkim Pałacu Gwardii. Podkreślając, że trzy posiedzenia stanowiły pierwszy etap rozmów, dzienniki jugosłowiańskie stwierdzają, że etap ten zakończono pomyślnie.

Prasa jugosłowiańska przypuszcza, że w wyniku rokowań opracowany zostanie wspólny dokument radziecko-jugosłowiański, w którym sformułowane będą wspólne poglądy na najważniejsze problemy międzynarodowe oraz na sprawę stosunków radziecko-jugosłowiańskich.

Jeśli chodzi o perspektywy wzajemnych stosunków między ZSRR a Jugosławią, w politycznych kołach Belgradu wyrażają życzenie, aby obie strony, nie oglądając się na przeszłość, pracowały wspólnie w kierunku rozwoju tych stosunków, na rzecz dalszego umocnienia współpracy i przyjaźni.

Ze strony radzieckiej wyraża się zadowolenie z przebiegu rokowań radziecko-jugosłowiańskich. Rokowania te toczą się w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia.

W sobotę prezydent Tito wydał w siedzibie Związku Komitetu Wykonawczego (rządu jugosłowiańskiego) uroczysty bankiet na cześć delegacji ZSRR. W czasie tego bankietu Józef Tito i Nikita Chruszczow ogłosili przemówienie, w których wyrazili przekonanie, iż dzięki wspólnemu wysiłkowi uda się w czasie rokowań osiągnąć rezultaty korzystne dla dwustronnej współpracy i utrzymania pokoju na całym świecie.

Tegoż dnia w godzinach wieczornych prezydent Tito wydał w Białym Pałacu przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej, na które zaproszeni zostali wybitni działacze państwowi i społeczni Jugosławii, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej, przyjaźnej atmosferze. Przygłębienie i rozdrażnienie okazywali jedynie pewni przedstawiciele prasy amerykańskiej, którzy widzą, że usilnie rozpowszechniane

Przed II Wojewódzkim Zjazdem PCK

Na terenie całego kraju trwa od lutego kampania sprawozdawczo-wyborcza organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża. W województwie poznańskim zakończono już akcje na szczeblu powiatowym, gdzie podsumowano wyniki pracy i osiągnięcia. Kończącym etapem kampanii będzie II Wojewódzki Zjazd PCK, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 9 czerwca br. w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych. Na przestrzeni ostatnich 4 lat Oddział Poznański PCK poszczycił się wieloma sukcesami. Podajmy dla przykładu kilka cyfr: zorganizowano prawie 1000 nowych kół PCK, liczba członków wzrosła do 90 tys.; w 1300 kołach młodzieżowych zrzeszonych jest 80 tys. uczniów, poza tym czynnych jest przy zakładach pracy, blokach mieszkalnych i w gromadach ponad 2000 posterunków sanitarnych PCK. Mogących udzielić pierwszej pomocy w razie wypadku.

(Ciąg dalszy na str. 4)

przez nich w ciągu ostatniego tygodnia ultrapesymistyczne prognozy na temat perspektyw rokowań są nieuzasadnione.

Natychmiast po przyjęciu w Białym Pałacu — członkowie delegacji rządowych i towarzyszące im osoby udali się na dworzec belgradzki, skąd specjalnym pociągiem wyjechali w podróż po kraju.

W każdym mieście, w każdej wsi, w każdym robotniczym osiedlu cała ludność radośnie witała delegację ZSRR i Jugosławii.

Niedziela i poniedziałek delegacje radziecka i jugosłowiańska spędzały na wyspie Brioni. Dnia 31 maja kontynuować będą swą podróż po kraju.

Przed 22 lipca —

dla poparcia u hwał Konferencji Warszawskiej

Chłopi ze Zbierska odpowiadają na wezwanie gromady Cienin Zaborny

Cztery dni temu rolnicy z gromady Cienin Zaborny w powiecie konińskim, po dokładnym rozpatrzeniu swych możliwości, postanowili dla uczczenia święta 22 Lipca i zadokumentowania swego poparcia dla uchwał Konferencji Warszawskiej — wyrównać wszystkie zaległości w obowiązkach wobec państwa. Poza tym wielu wzorowych gospodarzy zobowiązało się dostarczyć w ciągu najbliższych tygodni wiele sztuk żywności ponad plan, a także setki litrów mleka i dziesiątki dodatkowych kilogramów jaj.

Udaje się do Waszej ojczyzny
aby się uczyć

Oświadczenie Nehru dla czasopisma „Ogoniok”

MOSKWA (PAP).

W rozmowie z korespondentem czasopisma „Ogoniok”, premier Indii Nehru prosił o przekazanie czytelnikom następującego oświadczenia:

— Z wielkim zadowoleniem przygotowuję się do wyjazdu do ZSRR i spotkań z ludźmi radzieckimi oraz do zapoznania się z tymi zmianami, jakie zaszły w Waszym kraju od czasu, gdy gościłem u Was, to jest blisko 28 lat temu.

Udaje się do Waszej ojczyzny, aby się uczyć, bowiem przekonany jestem, że niezależnie od naszej wspólnej polityki rozwijania przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami, Indie mogą się wiele nauczyć od Związku Radzieckiego, co będzie dla nas korzystne.

Wierzę, że oba nasze narody mogą wyciągnąć korzyści z tego, że są przyjaciółmi i żywią do siebie wzajemne zaufanie.



Wojska radzieckie opuściły całkowicie bazę morską w Porcie Artura, przekazując ją jednostkom Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Na zdjęciu: pożegnanie wyjeżdżających żołnierzy radzieckich.

Fot. — CAF

Z odległych mórz i oceanów płyną serdeczne pozdrowienia dla marynarzy z M/S „Gottwald”

GDYNIA (PAP)

Radosna wieść o powrocie do Ojczyzny marynarzy statku „Prezydent Gottwald”, po przeszło rocznej niewoli u zbirów czangkajszekowskich, dotarła już do wszystkich załóg polskich statków handlowych znajdujących się w rejsach.

Z odległych mórz i oceanów napływają do dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych radiotelegramy z serdecznymi pozdrowieniami dla marynarzy z „Gottwalda”.

„Wyrażamy głęboką radość z waszego powrotu z niewoli u bandytów czangkajszekowskich, którzy na polecenie

swych mocodawców — imperialistów amerykańskich — zbrodniczo znęcali się nad wami — pisał m. in. załoga statku „Batory”. — Pamiętaliśmy o was przez cały ten czas i wierzyliśmy w waszą patriotyczną postawę. Interwencje naszego rządu, protesty całego społeczeństwa sprawiły, że powróciliście do Ojczyzny. Postawa wasza będzie dla nas wzorem i przykładem”.

Żałoga statku „Edward Dembowski” pisał m. in. w nadesłanym radiotelegramie: „Jesteśmy dumni, że w ciągu długich miesięcy niewoli, z dala od kraju i rodzin, nie załamaliście się zachowując postawę dobrego patrioty. Nie zastrasza nas pirackie napady czangkajszekowskich najmitów imperialistów amerykańskich. Nadal piwywać będziemy do Chin Ludowych i to będzie nasz wkład w umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami”.

Radiotelegramy z serdecznymi pozdrowieniami nadesłały również załogi statków „Wisła”, „Kutno”, „Czech”, „Waryński”, „Karpaci”, „Pułaski”, „Mazury”, „Ślask” i inne.

Wysokie odznaczenia państwowe za bohaterską postawę

SOPOT (PAP)

29 maja br. w sali Marmurowej „Grand Hotelu” w Sopocie odbyła się uroczystość dekoracji marynarzy statku „Prezydent Gottwald” wysokimi odznaczeniami państwa wymi nadanymi im przez Radę Państwa w uznaniu bohaterskiej postawy, którą okazali w czasie przeszło rocznej niewoli na Tajwanie u zbirów Czang Kajsza, pozostających na usługach imperialistów amerykańskich. Dekoracji dokonał minister żegluga Mieczysław Popiel.

Działacze Szwedzkiego Czerwonego Krzyża otrzymali honorowe odznaki PCK

WARSZAWA (PAP)

30 bm. odbyła się w siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie uroczystość dekoracji odznaczeniami PCK działaczy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, które przyznano im za poważną pomoc w uwolnieniu i repatriacji załóg statków polskich z niewoli czangkajszekowskiej.

Sekretarz generalny Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Henrik Beer otrzymał odznakę honorową PCK I stopnia, kierownik wydziału zagranicznego Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Jan Gerard de Geer — odznakę honorową PCK II stopnia.

Śnieg w Zakopanem

W nocy z dnia 29 na 30 bm. zanotowano w Zakopanem gwałtowny spadek temperatury, która rano w poniedziałek wynosiła tu około 1 do 2 stopni C powyżej zera. W dniu 30 bm. po silnym porywie wietrze w godzinach południowych zaczął sypać gęsty śnieg, który z małymi przerwami padał aż do wieczora.

Dalsza poprawa i pogłębienie metod pracy aktualnym zadaniem związków zawodowych

Henryk Nowak przewodniczącym WRZZ

W Poznaniu obradowała w ub. sobotę i niedzielę IV Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Głównym jej celem był wybór nowych władz WRZZ i przeanalizowanie wyników pracy instancji związkowych, dokonanej w ciągu ostatnich dwóch lat.

Sprawozdanie i dyskusja wykazały, że w okresie dwuletniej kadencji WRZZ rozszerzył się ruch współzawodnicztwa o wykonanie planów produkcyjnych, poprawę jakości produkcji i obniżenie kosztów własnych. Dzięki rozwojowi współzawodnicztwa plan produkcji przemysłowej w naszym województwie został wykonany w roku ubiegłym w 101 proc., co w porównaniu z poprzednim okresem przyniosło dalszy wzrost ogólnej produkcji o 8,7 proc., a o 50 proc. większą produkcję w przemyśle terenowym.

Dalszy wzrost wydajności i równie pomyślne wyniki przyniósł także miniony kwartał, w którym wielkopolski przemysł wykonał z nadwyżką plany produkcji globalnej i terenowej, i w którym zanotowano poprawę w realizacji zadań obniżki kosztów, zwłaszcza w energetyce, górnictwie, ceramice, przemyśle meblarskim, włókienniczo - odzieżowym i spożywczym.

Działalność związków zawodowych obejmuje ponadto wiele innych dziedzin, wpływających na polepszenie warunków bytowych, jak hotele robotnicze, przedszkola, żłobki, kolonie, pólkolonie, wczasy i sanatoria, ogrody działkowe, oddziały zaopatrzenia robotniczego, pracownicze kasy zapomogowo - pożyczkowe, ubezpieczenia społeczne itp.

Oddziały zaopatrzenia robotniczego prowadzą w województwie poznańskim 67 stołówek, 132 bufety i 104 punkty usługowe oraz 32 gospodarstwa połączające, posiadające przeszło 3 600 ha ziemi. Z końcem ubiegłego roku w województwie istniało już 201 ogrodów działkowych o powierzchni 1 343 ha. Korzystało z nich 23 567 rodzin, a więc tyle, ile przeciętnie liczy mieszkańcy większego powiatowego miasta.

W ciągu ostatnich dwóch lat zwiększyła się też znacznie ilość świetlic związkowych, bibliotek i zespołów artystycznych. W roku ubiegłym przynależało do nich 42 500 robotników i pracowników pomagających na wsi w akcji żniwno - omlotowej, czyli trzykrotnie więcej niż w 1953 roku.

Obok tych osiągnięć WRZZ notuje sporo braków. Tak np. w wyniku marnotrawstwa materiałów, przerostów administracyjnych, nieuzasadnionych nadgodzin i nadmiernej nieobecności przy pracy przedsięwzięcia woj. poznańskiego nie wykonały wyznaczonego na I kwartał planu akumulacji.

Na stratę w wysokości około 111 milionów zł naraziło w tym samym okresie gospodarstwo narodowe brakerstwo. Najbardziej zawinił tutaj przemysł metalowy (w tym „POMET”) i szklarski.

Poważnym niedociągnięciem jest lekceważący stosunek do pracy, na co wskazuje liczba 11 500 dni niesprawiedliwych nieobecności w I kwartale br. Jest to tym ważniejsze, że bezpośrednim następstwem nieobecności jest kosztowna praca w nadgodzinach, zwłaszcza w przemyśle ceramicznym i spożywczym. I tak w przemyśle spożywczym przepracowano w I kwartale aż 248 000 nadgodzin, a około 130 000 nadgodzin w ceramice szlachetnej. Oczywiście, że tak szturmowe i nierytmiczne wykonywanie planów za wszelką cenę podraża produkcję, obniża jej jakość, powoduje przedwczesne zużycie maszyn i narzędzi. Winę za ten stan rzeczy ponoszą i zarządy okręgu, które nie dość energicznie zwalczają pracę w godzinach nadliczbowych.

Dyskusja na konferencji wykazała poza tym konieczność poprawy warunków BHP, bytowych i kulturalnych ludzi pracy. Do braków należy daleko niedostateczne upowszechnienie przodujących metod pracy.

Dlatego też IV Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych zobowiązała nowe władze WRZZ do zwrócenia szczególnej uwagi na podnoszenie poziomu wiedzy politycznej aparatu związkowego, wymianę doświadczeń, organizowanie narad z przodownikami pracy i racjonalizatorami, rozwój bibliotek, świetlic, kin związkowych, szkół dla pracujących, amatorskich zespołów artystycznych i oświatowych.

Uchwala mówi, że WRZZ winna wykazać więcej troski o kobiety pracujące i młodzież oraz w większym niż dotychczas stopniu kierować pracą ekip łączności miasta ze wsią, dla rozszerzenia ich działalności na gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y.

W wyniku wyborów na przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych wybrano dotychczasowego sekretarza Prezydium WRZZ Henryka Nowaka. Sekretarzem Prezydium został w dalszym ciągu Witold Kędziński.

W skład Prezydium WRZZ weszli ponadto: Edmund Kowalski, Władysław Kowalski, Szczepan Kosmatka, Czesław Molski, Józef Kowalczyk, Henryk Sworek, Stanisław Adamiak, Aniela Serwo i Zdzisław Przewoźny.

Należy nadmienić, że Eugeniusz Rowiński — sprawujący do tego czasu funkcję przewodniczącego WRZZ — został ostatecznie wybrany przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Prac. Gospodarki Komunalnej. (L)

Powołanie Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw nowej techniki

MOSKWA (PAP)

W celu usprawnienia organizacji działalności w dziedzinie stosowania przodujących nauki, techniki i technologii w gospodarce narodowej, jak również w celu wzmoczenia propagandy naukowo-technicznej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z 28 maja br. powołało Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do spraw nowej techniki (Gostiechnika ZSRR).

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw nowej techniki zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. A. Małyszewa.

Kłopoty wewnętrzne przyćmiły sukces wyborczy konserwatystów

Wielki strajk kolejarzy brytyjskich Nieustępliwa postawa dokerów i ładowaczy portowych

LONDYN (PAP)

Bezpośrednio po zwycięstwie konserwatystów w wyborach do Izby Gmin, rząd brytyjski znalazł się w obliczu sytuacji wewnętrznej, najpoważniejszej od czasu strajku powszechnego w roku 1926.

Rozpoczęty w nocy z soboty na niedzielę strajk maszynistów i palaczy kolejowych, mimo iż proklamowany tylko przez 70 tysięcy członków Związku Zawodowego Maszynistów i Palaczy, wykazuje tendencje do rozszerzania się i uniemożliwił już prawie całkowicie transport kolejowy. Do strajku przyłączają się bowiem kolejarze, należący do o wiele jeszcze większego, bo liczącego 400 tysięcy członków Krajowego Związku Kolejarzy. Pociągi pasażerskie przestały właściwie kursować.

Dziesiątki tysięcy osób, które wyruszyły na wycieczki i do uzdrowisk, by spędzić tam Zielone Świąta, mają trudny problem do rozwiązania — jak wrócić do domu.

Jak píše prasa brytyjska — „Były to najbardziej pomurne święta od czasu strajku powszechnego w 1926 r.”

Rząd brytyjski jest coraz bardziej zaniepokojony tą sytuacją. Złask, że strajk na kolejach zbliży się do strajku około 20 tysięcy dokerów i ładowaczy portowych, trwającym już od osmiu dni.

Powołany został specjalny komitet, którego zadaniem ma być organizacja transportu zastępczego. Główną troską tego komitetu jest zapewnienie transportu węgla i ropy naftowej dla przemysłu oraz przewozu artykułów, ulegających zepsuciu, lekarstw, prasy i poczty. Zmobilizowano 250 wojskowych samochodów ciężarowych dla przewozu listów i przesyłek pocztowych. Samoloty przewożą również większą niż zazwyczaj ilość poczty. Władze zwróciły się do ludności, aby jak najbardziej oszczędzała opał, światła i prąd elektryczny, by ograniczyć wymianę korespondencji i, aby właściciele prywatnych samochodów podwozili ludzi do jeżdżących zwykłe kolejami, do miejsca pracy. Ministrowie zostali uprzedzeni, by nie oddawali się zbyt długo do Londynu, gdyż w każdej chwili może być zwołane posiedzenie gabinetu.

Brytyjska prasa burżuazyjna ostro atakuje nieustępliwą i solidarną postawę strajkujących, którzy oświadczają, iż w razie potrzeby będą strajkowali nawet 3 miesiące, jeśli żądania ich nie zostaną zaspokojone.

Wszyscy musimy zadać zakazu i zniszczenia broni masowej zagłady

Oświadczenie prof. Romana Kozłowskiego, członka PAN

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającym się światowym zgromadzeniem sił pokoju w Helsinkach, prof. Roman Kozłowski, członek Polskiej Akademii Nauk udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Uczni lepiej niż wszyscy inni ludzie rozumieją znaczenie, jakie może mieć nauka dla przyszłych losów ludzkości, w zależności od tego, czy jej rezultaty będą wykorzystane dla celów wojennych, czy też dla pracy pokojowej.

Ostatnia wojna światowa dowiodła, że badania fizyczne i chemiczne, wykorzystane dla celów niszczycielskich doprowadziły w konsekwencji do ruiny i zniszczenia wielu krajów Europy. Kilka lat wystarczyłoby bowiem dla zniszczenia

ekonomicznej i kulturalnej spuścizny wielu pokoleń.

Od końca drugiej wojny światowej nauka poczyniła olbrzymie postępy, ale postępy te są, niestety, wykorzystywane do konstrukcji najbardziej udoskonalonych rodzajów broni. Środki te pozwalają niszczyć w mgnieniu oka i na niespotykaną dotąd skalę życie i mienie ludzkie.

Z drugiej strony Polska jest znakomitym przykładem tego, co może zrealizować jeden naród w ciągu dziesięciu lat pokojowej pracy, gdy nauka jest w służbie jego dobrobytu i rozwoju jego kultury. W ciągu dziesięciu lat naród polski odbudował olbrzymią połać kraju, odbudował swoją stolicę prawie w całości zniszczoną. Przemysł oświata, nauka polska osiągnęły taki stopień rozwoju, który przed wojną nie był możliwy.

Gdyby groźba wojny zniknęła i gdyby rezultaty postępu naukowego były wykorzystywane do celów wyłącznie pokojowych, w ciągu paru pokoleń ludzkości można by wyeliminować wszystkie klęski i nieszczęścia, jakie nękała ludzkość, takie, jak głód, epidemie, susza, powodzie itp.

Tak więc jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek nauki dla dobra nauki i przez miłość ojczyzny powinien się znaleźć w pierwszym szeregu obrońców pokoju. Wszyscy musimy zadać zakazu i zniszczenia broni atomowej i innych środków masowej zagłady. Istnienie wyprodukowanych zapasów broni atomowej stanowi stałą groźbę dla pokoju, tym bardziej, że rada paktu północno-atlantycznego na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1954 roku nie zawahała się przed upoważnieniem dowódców wojskowych paktu do wzięcia pod uwagę w ich planach operacyjnych, broni jądrowej.

Milijony pokój ludzie całego świata, a przede wszystkim my, ludzie nauki, powinniśmy z entuzjazmem powitać światowe zgromadzenie sił pokoju w Helsinkach, winniśmy się tam spotkać, aby podyskutować o środkach, które można i trzeba przedsięwziąć dla przeciwdziałania siłom wojny i dla utrwalenia pokoju.

Taghany

TIRANA. — 28 bm. na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenie Ludowe Albańskiej Republiki Ludowej ratyfikowało jednomyślnie Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany 14 bm. w Warszawie.

WARSZAWA. — 28 bm. na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenie Ludowe Albańskiej Republiki Ludowej ratyfikowało jednomyślnie Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany 14 bm. w Warszawie.

MOSKWA. — Dnia 28 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow oraz minister obrony ZSRR G. K. Żukow przyjęli delegację członków parlamentu Indii z zastępcą przewodniczącego Rady Stanów Indii Krisnamurtim Rao na czele.

30 maja delegacja parlamentarzystów hinduskich opuściła Moskwę, udając się samolotem do Jugosławii.

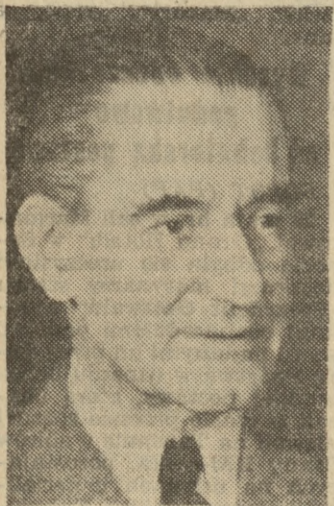
DELHI. — 29 maja przybył do Pnham Penh ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Zygryd Woliński, nowy przedstawiciel PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży.

MOSKWA. — 28 maja w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się pierwszy występ artystów jugosłowiańskich przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie ministerstwa kultury ZSRR.

PARYŻ. — 29 maja został parafowany w Paryżu układ francusko-tunezyjski, który określa „autonomię wewnętrzną” Tunisu.

Układ zawiera konwencję ogólną, kulturalną, gospodarczą i finansową oraz konwencję o współpracy administracyjnej.

Poznańska PWSM uroczystość obchodziła swój jubileusz



Prof. W. Lewandowski rektor PWSM

Niecodziennym wydarzeniem w życiu muzycznym Poznania była wczorajsza uroczystość 35-lecia Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, jednej z najbardziej zasłużonych dla kultury polskiej instytucji.

Jubileuszowa akademie zgromadziła w auli uczelni nie tylko licznych absolwentów szkoły, ale i przedstawicieli bratnich instytucji muzycznych Poznania i innych miast Polski.

Władze miejscowe reprezentowali m. in. sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraso i przewodniczący MRN — Frąckowiak. Wśród jubilatów, którym zgotowano serdeczną owację, znaleźli się profesorowie: G. Konatkowska, Z. Jahnke, Z. Lisicki, A. Ciechański i J. Madeja oraz długoletni kancelista I. Jęsień.

Po zagajeniu uroczystości przez rektora W. Lewandowskiego, prorektora PWSM mgr W. Kandulski omówił historię i znaczenie Szkoły w ciągu 35 lat działalności ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć w powojennym dziesięcioleciu. Życzenia dalszego rozwoju uczelni złożył m. in. w imieniu Ministra Kultury i Sztuki dyr. Makowski, w imieniu MRN — przewodniczący Frąckowiak, w imieniu absolwentów — mgr St. Stulgrosz. Depesze z życzeniami nadesłał także znany kompozytor Wlechowicz, rektor PWSM w Warszawie prof. Szpinalski, rektorat PWSM w Łodzi i Stalino oraz inne placówki artystyczne w kraju. Osobiste życzenia złożyli przedstawiciele szkół i instytucji muzycznych Poznania.

W części artystycznej wystąpili studenci PWSM: Tadeusz Janicki (skrzypce), Janina Parzybok (śpiew), Regina Feyerherm (fortepian) oraz chór PWSM z towarzyszeniem organów w monumentalnej „Ojczyźnie” Nowowiejskiego pod dyr. prof. E. Maczkowiaka.

Wieczorem odbył się w auli UP uroczysty koncert symfoniczny z udziałem solistów studentów PWSM, orkiestry i chóru Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej pod dyr. prof. Z. Jahnkego i prof. E. Maczkowiaka.

W wyborach do Izby Gmin, przeprowadzonych przed kilkoma dniami w Wielkiej Brytanii, zwycięstwo odniosła rządząca partia konserwatystów.

Zanim przejdziemy do omówienia głębszych przyczyn tego wydarzenia, warto zastanowić się nieco nad pewnymi spostrzeżeniami rzucającymi się w oczy przy pobieżnej nawet analizie rezultatów wyborczych. Otóż konserwatyści, na których padła blisko połowa głosów, dostali 345 spośród 630 mandatów, czyli o 30 mandatów więcej niż im się należało. Jest to jeden z wyników reakcyjnej ordynacji wyborczej, uznającej za wybranych tego spośród kandydujących polityków, który uzyskał największą ilość głosów, bez względu na to czy wypowiedział się za nim większość wyborców.

Do tego rezultatu przyczyniła się też przeprowadzona ostatnio przez reakcyjny rząd zmiana granic wiełu okręgów wyborczych. Do okręgów, załudnością przeważnie przez robotników, dołączono dzielnice, zamieszkałe przez możniejszą warstwę. Zmieniając skład socjalny ludności tych okręgów, konserwatyści zapewnili sobie sporo dodatkowych mandatów, co gwarantuje im teraz stałą większość w brytyjskim parlamencie.

Bezpośrednim powodem porażki labourzystów była słaba frekwencja wyborcza. Podczas gdy w 1951 roku głosowało 82,70 procent wyborców, tym razem do urn poszło za ledwie 76,58 procent uprawnionych

do głosowania. Wśród wstrzymujących się od głosu przeważali robotnicy. Świadczy o tym fakt, że na konserwatystów głosowało tym razem o ćwierć miliona osób mniej niż w 1951 r., na labourzystów — mniej aż o półtora miliona ludzi. Co skłoniło tę masę ludzi pracy, głosujących tradycyjnie na labourzystów, by pozostali w domu i tym samym umożliwili zwycięstwo wielkokapitałystycznej partii konserwatystów? Ludzie wstrzymujący się od głosu dali po prostu wyraz swej niechęci do polityki prawicowych przywódców Labour Party, idących wciąż na ugody z kapitałem finansowym i jego konserwatywną partią.

Masy pracujące Wielkiej Brytanii chcą walczyć o poprawę bytu, o czym świadczą wnoszące się o bieżnie nowa fala strajków. Lecz reformistyczni przywódcy Labour Party i związków zawodowych — wszystkimi siłami próbują wstrzymać mas robotników od walki przeciw wyzyskującym ich monopolom. Proszą ludzi iakną pokój i sprzeciwiają się odbudowie militarnym w Niemczech zachodnich. — Lecz przywódcy Labour Party, za chystując się wciąż pięknymi frazesami, w gruncie rzeczy stale po pierali politykę rządzącej reakcji i nie sprzeciwiali się nawet ratyfikacji wojennych układów paryskich. Co prawda, kierowane przez Bevana tw. lewicowe skrzydło partii wypowiada się przeciw polityce prawicowych przywódców w rodzaju Attlee, ale opozycja ta ogranicza się też na ogół do słów.

Charakterystyczne jest, że ze względu na nastroje mas ludowych członkowie przywódcy obu dużych angielskich partii — konserwatywnej i labourystowskiej — musieli podczas kampanii wyborczej stroić się w piórka rzekomych obrońców pokoju. Premier Eden i jego popełnienicy dzień w dzień zapewniali ludność kraju, że są oredownikami pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach oraz zwolennikami porozumienia ze Wschodem co do wszystkich spornych kwestii. Ze swojej strony Attlee i Morrison również szczerze spali po dobnym zapewnieniami.

Tego rodzaju słowa w ustach tych, którzy prą do wzmocnienia Wehrmachtu i przykładają rękę do stworzenia bloków wojennych, są oczywiście demagogia. Ale cóż, my dlenie oczu milionom ludzi i obywateli im złotych gór w przededniu wyborów — to stary zwyczaj burżuazyjnych polityków.

Oszukiwanie opinii publicznej staje się jednak coraz trudniejszą rzeczą. Narody świata kapitalistycznego wymagają bowiem czujności i domagają się od rządów sta nu swych krajów, by dotrzymywali składanych przyrzeczeń. Reakcyjni władcy Wielkiej Brytanii będą stale odczuwali rosnący nacisk ludu, który będzie od nich żądał, aby zgodnie ze swymi obietnicami prowadzili politykę odprężenia między narodowego i pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-gospodarczych.

PAWEŁ LESZAK

Po wyborach w Anglii

Przed nami Festiwal!

WŁOCHY. — W Bolonii odbył się ostatnio przegląd najlepszych zespołów artystycznych. Przeszło 1000 młodych chłopców i dziewcząt w barwnych strojach ludowych brało udział w występach.

ANGLIA. — „Bądź współwórcą historii” — pod takim hasłem Brytyjski Komitet Festiwalowy zorganizował niedawno w Coventry nadzwyczajną konferencję młodzi. Była ona zarazem manifestacją przeciwko produkcji i stosowaniu bomby wodorowej.

LUKSEMBURG. — Dla spopularyzowania V Festiwalu młodzież kolportuje, oprócz gazety Międzynarodowego Komitetu, pięknie ilustrowaną broszurę pt. „Szczęśliwe dni w Bukareszcie”, która została napisana przez jednego z luksemburskich uczestników tego Festiwalu.

WĘGRY. — Przygotowania do Festiwalu odbywają się na Węgrzech równocześnie z przygotowaniami do II Kongresu Związku Młodzieży Pracującej. W wielu miastach zorganizowano konkursy eliminacyjne zespołów artystycznych. Ogromne zainteresowanie budzi konkurs muzyczny. Studenci Akademii Muzycznej im. Fr. Liszta przygotowują się do ogólnokrajowego

konkursu, na którym wykonają utwory Liszta, Bartoka i Kodaly. Duże zainteresowanie budzi wśród młodzieży konkurs dziennikarski i fotograficzny na najlepsze prace, związane z przygotowaniem do Festiwalu warszawskiego. Komitet przygotowawczy wydaje specjalne pismo pt. „VIT”.

Dziesiątki takich i podobnych meldunków docierają do nas codziennie z całego świata. Widać z nich wyraźnie, że gorączka przygotowań do wielkiego, warszawskiego zlotu młodzieży nieustannie rośnie. Ambicją bowiem wszystkich młodych, których spotka zaszczyt wzięcia udziału w Festiwalu, jest jak najlepiej zaprezentować swój kraj, pokazać to, co młodzież ma najpiękniejszego.

Intensywnie też przygotowuje się do V Festiwalu — młodzież polska — gospodarze Zlotu. Trudno tu wymienić wszystkie formy pracy, poprzez które nasi chłopcy i dziewczęta pragną wyrazić zrozumienie głębokiej treści ideowej warszawskiego Festiwalu. Mnóstwo jest tych form, a poza tym w codziennym konkretnym działaniu rodzą się ciągle nowe, doskonalsze, coraz bardziej atrakcyjne.

Na terenie Wielkopolski duża popularność zdobyła sobie działalność odczytowa. W powiecie Kościan np. zorganizowano już około 50 odczytów zapoznających naszą młodzież z osiągnięciami w pracy i nauce młodzieży Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD. Na 15 odczytów, jakie odbyły się w pow. Gostyń, 3000 młodzieży poinformowano o przygotowaniach młodzieży zagranicznej do Festiwalu.

Cenne i warte powtórzenia spotkanie zorganizowano w szkole TPD w Gnieźnie. Temat spotkania — rewolucyjne tradycje polskiego ruchu młodzieżowego — porwał młodych gnieźnian, ukazując im w barwnych opisach, w wierszu i piosenkach upamiętniających walkę o ludzkie życie dawnych i dzisiejszych pokoleń.

Do najbardziej chyba atrakcyjnych należy spotkanie z młodzieżą z zagranicy. W pow. Krotoszin odbyło się już 10 spotkań z młodymi Koreańczykami, studiumjacy w uczelniach naszego województwa. Na takich spotkaniach dowiedzieć się można o pracy i życiu zagranicznych przyjaciół, zawrzeć znajomość, no i umówić się na spotkanie. Na przykład w Warszawie, na placu Konstytucji podczas Festiwalu...

Kiedy na spotkanie młodzieży koreańskiej przybył student koreański, nie tylko młodzi, ale i starsi cisnęli się do niego, aby uścisnąć mu dłoń i powiedzieć kilka serdecznych słów. Młody Koreańczyk był szczerze wzruszony, kiedy jakaś starszuszka przedstawiła się przez ciżbę podsunęła mu skrawek gazety, prosząc o złożenie na nim podpisu. W tym prostym odruchu jest coś symbolicznego, coś bardzo radosnego...

Na całym świecie mamy wielu przyjaciół i coraz lepiej ich poznajemy, coraz więcej wlemy o nich. Młodzież Ostrzeszowskich Zakładów Chemicznych objawia szóstwo nad ekipą festiwalową młodzieży czechosłowackiej, utrzymuje z nią stały kontakt. W tej chwili młodzi piszą w listach o swej przyjaźni. Wkrótce już spotkają się na warszawskim zlo-

cie, uścisną ręce i będą śmiać się i radować młodzieścią.

Tymczasem młodzi pracownicy Ostrzeszowskich Zakładów Chemicznych dużo czytają o życiu czechskiej młodzieży i przygotowują piękne hafty i albumy dla drogiej gości znad Wełtawy.

Czy słyszeliście o spotkaniach w „zielonych świetlicach”? To po prostu festyny w parkach, pod gołym niebem, wśród zieleni. Ralisz zorganizował dotąd 10 takich festynów. Brało w nich udział ok. 10 tys. młodzieży. Młodzi kaliszanie zapoznali się na nich z ideą Festiwalu, omówili stan przygotowań przedfestiwalowych w swoim mieście, oglądali występy zespołów artystycznych i pokazy sportowe, a wreszcie uczestniczyli w zabawie.

Wiele można by przytoczyć przykładów mówiących o tym, jak bardzo młodzież wielkopolska przejęła się sprawą jak najlepszego przygotowania się do Festiwalu, jak najgodniejszego powitania go. Warto wymienić jeszcze chociażby czyn młodzieży PGR Smogulec z powiatu wągrowieckiego, która obsiała kukurydzą 12 ha ziemi, rozrzucała kretowiska na obszarze 10 ha i uporządkowała bieżnię na miejscowym boisku. Trudno jednakże powiedzieć, że w dotychczasowych przygotowaniach przedfestiwalowych nie popełniono błędów. Popełniono je przede wszystkim w dziedzinie organizacji. Nie sposób jest oczywiście wymienić tu wszystkie usterki i braki, ale wskazanie choćby na niektóre pozwoli uszczególnić ich w najbliższych przyszłości i osiągnąć lepsze rezultaty.

Organizując np. spotkania z b. uczestnikami poprzednich festiwali lub spotkania z gośćmi zagranicznymi, nie informuje się młodzieży, mającej wziąć udział w tych imprezach, po co zwołuje się ją do domu kultury lub świetlicy. Takie niespodzianki wcale nie wpływają korzystnie na poziom spotkań.

Korzyści z własnej inicjatywy

Przerzucając kartki tego programu, zapisuję sobie w notatniku najważniejsze jego postulaty:

A więc: budowa dwóch szkół, rozbudowa szpitala przy ul. 22 Lipca, rozmieszczenie w różnych punktach miasta trzech przychodni lekarskich, które znajdują się dotychczas w jednym budynku, zwiększenie sieci punktów handlowych i usługowych o 35, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb mieszkańców przedmieść, budowa targowiska przy ul. J. Stalina, składającego się z 30 murowanych kiosków różnych branż, wyremontowanie w roku 1955 — 105 budynków o 2.600 izb, zwiększenie o 38 ha ogrodników działkowych, budowa w latach 1956—60 dwóch bloków mieszkalnych, urządzenie centralnego ogrodu szkolnego dla celów doświadczalnych, uruchomienie biblioteki na Osiedlu Grunwaldz kim.

Jak przebiega realizacja tych zamierzeń i jakie istnieją możliwości pełnego ich wykonania? No cóż, ogólnie biorąc sprawa ta nie przedstawia się najlepiej.

W programie Frontu Narodowego przewidziano na bieżący rok, remont kapitalny 106 budynków. Tymczasem w planie gospodarczym na ten rok do planu remontu włączono 60 domów. W ub. roku wyremontowano 78 nieruchomości. Dlaczego zatem w bieżącym roku remontuje się mniej mimo, iż kredyty na remonty wzrosły o 30% w porównaniu z wykorzystanymi w roku ubiegłym? Odpowiedzialne jest za to przede wszystkim Wojewódzkie Biuro Projektów, które niewłaściwie opracowywało kosztorysy. W rezultacie koszt remontu niektórych budynków jest o 100% wyższy, aniżeli przewidywał to kosztorys. Nie bez winy jest tu również Prezydium MRN, które nie skontrolowało poprzez swój aparat wykonawczy — do starczyńskich kosztorysów. Obecnie Prezydium MRN postanowiło zatrudnić specjalnego pra-

Osobnym zagadnieniem, wcale nie marginesowym jest sprawa propagandy Festiwalu, jego znaczenia i idei w świetlicach zakładowych i wiejskich. Nierzadko spotkać w nich można stare, nieaktualne plakaty i hasła, wzywające np. do współzawodnictwa 1-majowego. A można przecież nawet starym dekoracjom nadać nową treść, zaktualizować je i uzupełnić nowymi nadając właściwy ton atmosferze w jakiej żyje dziś młodzież. Chodzi właśnie w dużej mierze o podniesienie temperatury przygotowań przedfestiwalowych, które przecież w decydujący sposób wpływają na przebieg samego Festiwalu.

HENRYK JANTOS

Sprawy i ludzie

Przeciw pieniactwu!

Najlepiej chyba pracownicy sądów wiedzą o tym, że nie zawsze jeszcze w stosunkach między ludźmi dobra wola i rozsądek biorą górę nad niezdrowym pragnieniem tzw. „odkucia się”, narażania innych na zbędne koszty, stratę czasu i konieczność wcale nie uroczego goszczenia w salach sądowych. Znam ludzi, którzy będąc w pełni przekonani o swej racji i niewinności w określonym sporze, czuli się mocno zażenowani kiedy przyszło im stanąć przed sędzią i wydarzenie to przeżywać — mimo korzystnej dla siebie decyzji sądu — bardzo głęboko.

Nie chodzi mi tu jednak o sprawy wkraczające w zakres psychoanalizy, ale o wykazanie szkodliwości ze społecznego punktu widzenia tak mocno jeszcze zakorzenionej u nas nałogi pieniactwa.

Dostawiam: nałogi. W aktach sądowych bowiem bez trudu odnaleźć można kilkanaście a nawet więcej pozwów wniesionych przez jednego człowieka. Nie znaczy to oczywiście,

że każde wniesienie pozwu, każdy wypadek nawet częstego korzystania z pomocy sądu piętnujemy mianem pieniactwa. Byłoby to niewybaczalne błędem i przeczyłoby zasadom demokracji naszego życia, ograniczałoby prawa obywateli i negowałoby założenia ludowego sądownictwa. Chodzi nam jednak o to, aby prawa, które służą człowiekowi nie były nadużywane, aby instytucja sądów nie była wykorzystywana do wnoszenia złośliwych oskarżeń.

Sięgnijmy do przykładów. Współwłaścicielem domu przy ul. Podolskiej 5 jest Stefan Ploch - Sławomirski. Procesował się on już chyba z każdym lokatorem, przy tym niektórych przykrość ta spotykała już kilkakrotnie. A oto kilka faktów ilustrujących współzawodnictwo między ob. Sławomirskim, a pozostałymi mieszkańcami domu.

Skarga wniesiona do Sądu Powiatowego dla m. Poznania przez Stefana Ploch - Sławomirskiego formułuje zarzuty

wobec Leokadii Ofierzyńskiej w sposób ogólnikowy, świadczący o niesłychanej małostkowości oskarżającego. „Oskarżona” wyraziła się pono kiedyś o oskarżającym, iż „syple pieniędzmi”? Sąd nie dopatrzył się żadnej winy u ob. Ofierzyńskiej.

Skarga Stefana Ploch - Sławomirskiego na ob. Edwarda Witkowskiego do Kolegium Orzekającego Prezydium MRN, obwiniała go o wyłamanie klódki u drzwi piwnicznych. Kolegium orzeczeniem z dnia 28. 3. br. postanowiło ob winionego o powyższych zarzutów uniewinnić.

Skarga eksmisyjna Ireny Ploch - Sławomirskiej do Sądu Powiatowego dla m. Poznania wnosiła o usunięcie z mieszkania L. i C. Ofierzyńskich. Sąd oddalił skargę wyrokiem z dnia 26. 1. 55. Warto dodać przy tym, że w celach wodowych sąd przesłuchał w charakterze świadków 35 osób!

Stefan Sławomirski złożył również w Kolegium Orzekającym Prez. MRN zażalenie na ob. Bolesława Szubę o zakłócanie spokoju. W wyniku rozprawy Kolegium oddaliło tę skargę.

Na rozprawach sądowych i posiedzeniach kolegiów orzekających wcale nie kończy się historia sporów między ob. Sławomirskim a lokatorami budynku przy ul. Podolskiej 5. Ten smutny rejestr uzupełnić by należało sporą ilością wezwań, jakie na skutek uporczywych insynuacji ob. Sławomirskiego otrzymują lokatorzy z komisariatów MO, oraz rozpraw przed komisją lokalową.

Wróćmy do jednego z poprzednio wymienionych przykładów. 35 osób powołano na świadków! Nie neguję wcale słuszności postępowania władzy sądowej, która opinię swoją buduje na możliwie jak naj większej ilości opinii i spostrzeżeń osób zainteresowanych przedmiotem sprawy. Chodzi jednak o to, że zabiera się ludziom pracy cenny czas, aby świadczyli w sporze, u którego podstaw i źródeł leży złośliwość, uczucie domnie manej krzywdy, niezdrowe pragnienie choćby nikłego skompromitowania strony przeciwnej nawet wtedy, gdy rozsądek samokrytycznie każe przyznać: nie mam racji!

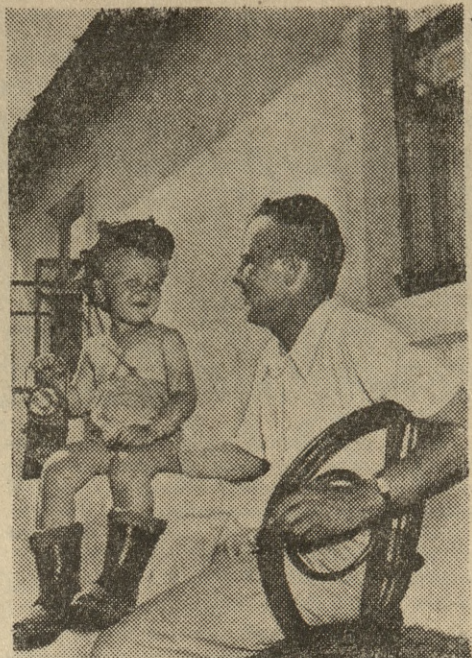
Do 35 osób wysłano wezwania na rozprawę. Kosztami przewodu sądowego obciążono skarb państwa. Jeszcze jedna szkoda!

Mógłby ktoś powiedzieć po przeczytaniu powyższego: może pisać ile wam się podoba, a ja mogę się procesować z czterdziestoma naraz! Sąd skargę zawsze przyjmie. Musi przyjąć!

Zgoda, musi przyjąć. Rzecz nie na tym polega, abyśmy uśłowiali temu zaprzeczając. Chcemy tylko apelować do rozsądku, aby poskromić zacietrzewienie, do wewnętrzne go poczucia sprawiedliwości, aby wzięło ono górę nad egoistycznym, ba! egocentrycznym jej przeczeniem do dobrej woli, aby sprostowała ona złośliwym zapędem i prowadziła do porozumienia tam, gdzie jest ono możliwe. A najczęściej przecież — jest możliwe.

M. H.

h.



Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Na zdjęciu: „Ja też będę górnikiem...”

Fot. — CAF

200 metrów nad Warszawą

WYSOKO wzbija się ponad Warszawę iglica Pałacu Kultury i Nauki. W dzień mieni się w słońcu i błyszczy jak złoto. W nocy chowa się w ciemności, dając znać o sobie rubinowym światłem reflektorów.

I pomyśleć tylko, że ten wspinały gmach, który tak nierozwrotnie wrosł już w architekturę stolicy, przed kilkoma laty znajdował się tylko w planach naszych radzieckich przyjaciół-architektów.

Później, codziennie niemal obserwowaliśmy, jak gmach rośnie i pięknieje. A dziś?

Wejźmy do środka. Szerokie, betonowe schody prowadzą na parter. Teraz chwila zastanowienia: schody. Wiodą one do 42 piętra. Trudno podjąć się takiej pieszej wędrowki. I nie trzeba. Na gości czekają 33 zwykłe windy i 10 wind przyspieszonych. Każda z nich można dojechać na 30 piętro. Winda przyspieszona przetrzeźni tę przebiegając w ciągu 1 minuty. Wszystkie zaś windy razem mieszczą 400 osób.

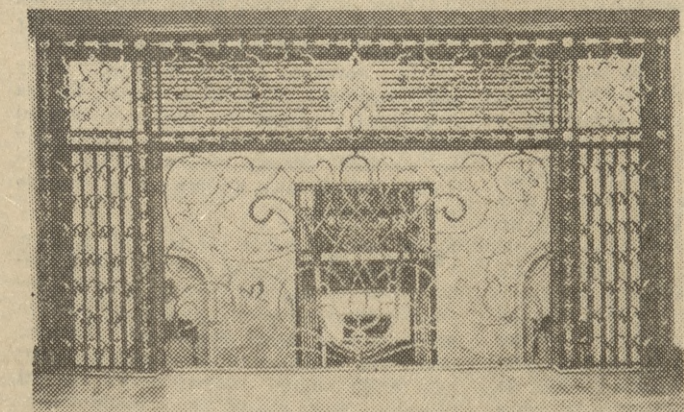
Ludzie, bieghi w matematyce, skrupulatnie obliczyli, że gdyby któryś z mieszkańców Pałacu zapragnął co noc spać w innej sali, to miałby zapewne nielegi na dwadzieścia kilka lat.

I jeszcze jedna ciekawostka. Tym razem związana z cegłami, użytymi przy budowie Pałacu. Gdyby ułożyć je jedna obok drugiej, ta ceglana drożka sięgnęłaby do... Władywostoku.

Po obu stronach korytarzy znajdują się drzwi, prowadzące do licznych sal. Niesposób oprzeć się i nie wejść choćby do sali kongresowej, która może pomieścić 3700 osób, czy do sali teatralnej, która pomieści 800 widzów.

Wejźmy jeszcze wyżej. Tym razem prowadzą nas nieco wyższe schody i po kilku minutach drogi jesteśmy na drugiej galerii, umieszczonej tuż pod złotą kulą, pokrytą 1400 szkiełkami. Nad nami wznosi się jeszcze 40 metrów lśniącej w słońcu iglicy. 200 metrów pod nami — Marszałkowska.

Zbigniew Zapert



Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. Na zdjęciu: fragment głównego hallu wejściowego w skrzydle mieszczącym sale kinowe, koncertową i odczytową.

CAF — Fot. Zygm. Wdowiński



Sprawdzianem formy poznańskich kajakowców, z których kilkunastu ma szansę reprezentować barwy narodowe w spotkaniach międzypaństwowych oraz w II MISM — były trzydniowe regaty na jeziorze Rusałka. Zespołowo zwyciężyła Stal z 2920 pkt., dzięki czemu zdobyła puchar przechodni. Na dalszych miejscach uplasowały się: Sparta — 2019 pkt., Zryw — 1137 pkt., Kolejarz — 972 pkt., Budowlani — 790 pkt. i Unia — 776 pkt.

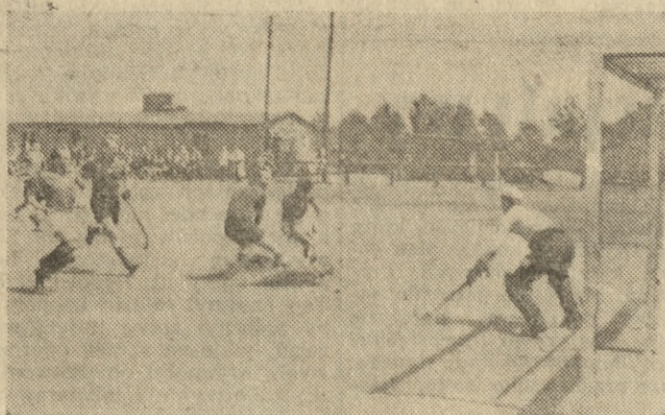
I tym razem na starcie nie stanął żaden z zawodników prowincjonalnych. Czyżby nikt z kajakowców Wielkopolski nie czuł się na siłach przeciwstawić się reprezentantom ośrodka poznańskiego? A może za mało interesuje się nimi Sekcja Kajakowa WKKF?

Do najciekawszych biegów ostatniego dnia regat należał wyścig czwórki juniorów. Spośród siedmiu startujących osad, zwycięsko wyszła Sparta w składzie: Radom, Siemianowski i Jarnolik. II miejsce zajęła osada Stali.



Dużo było takich zaciętych pojedynków o piłkę w spotkaniu o Puchar Polski, w którym koszykarze poznańskiej Gwardii pokonali CWKS (Krak.) 52:44 (22:17).

Spotkanie tych drużyn wykazało, że zawodnicy Gwardii są bez formy; roz poczęta sesja egzaminacyjna pochłonięła im czas nie pozwalając na regularne treningi. CWKS to prawdziwa rewiacja Pucharu Polski.



Moment z podbramkowej walki CWKS—Kolejarz (Gniezno). Chwilę potem padła pierwsza bramka dla wojskowych ze strzału Marca.

Po pięciu spotkaniach o mistrzostwo ligi w hokeju na trawie, mistrz Polski CWKS (Poznań) umocnił swoją pozycję przodownika, zwyciężając gnieźnieńskiego Kolejarza 4:1. Najgroźniejszymi przeciwnikami wojskowych są dwa zespoły Gniezna — kilkakrotny mistrz Polski — Sparta, która pokonała Stal (Poznań) 3:0 i rewelacyjna drużyna beniaminka ligowego — Startu, zwycięzca spotkania ze Stalą (Siemianowice) 2:0. Oba te zespoły dzieli tylko różnica jednego punktu od przodownika tabeli, Poznański Kolejarz, zajmujący ostatnie miejsce wśród ligowych drużyn, zdobył pierwszy punkt w meczu z drugim maruderem AZS — Stalnoogrod, dzięki wynikowi bezbramkowemu.



Setkę wygrała Laskowska (Gwardia), na zdjęciu od lewej, przed Nogajówną (AZS) i Sobanówną (CWKS) w czasie 12.8.

Nieźle spisał się lekkoatleci (wśród których zauważyliśmy wielu z polskiej czołówki) na zawodach kontrolnych zorganizowanych w niedzielę na boisku poznańskiego AZS. W dysku zaimponował poznański akademik Wachowski — 46,30 m i Iwaszkiewiczówna (Gwardia) — 42,17 m; w kulę Aukstuliewicz (CWKS) — 15,15 m.

Bieg na 1500 m był przede wszystkim pojedynkiem dwóch widocznych na zdjęciu reprezentantów CWKS. Zwyciężył Żbikowski (niższy) w czasie 3.56.8 przed Ziolkowskim.



Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

IV dzień przyniósł nam 3 zwycięstwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kowski bije wiele celnych lewych prostych, które dochodzą do celu i robią wyraźne wrażenie na Assaga.

W ostatniej rundzie Murzyn próbuje również walczyć lewymi prostymi, ale Polak jest szybszy, bije celniej i bardziej precyzyjnie i wygrywa zdecydowanie na punkty. Sędziowie ocenili tę walkę: 60:57, 59:56, 60:56.

W pozostałych walkach popołudniowych padły następujące wyniki: w wadze lekkośredniej Petersen (Dania) pokonał na punkty Grausa (Saara), Guerdi (Egipt) wygrał z Sapirorem (Bułgaria), Budał (Węgry) pokonał Sosa (Francja), Dumitrescu (Rumunia) wygrał z Picknickiem (Luxemburg).

W wadze lekkośredniej Foster (Anglia) pokonał Dragnea (Rumunia), a Burke (Irlandia) zwyciężył przez tko w II rundzie Weltera (Luxemburg). W wadze średniej Szatkow (ZSRR) wygrał wysoko na punkty z Hope (Anglia).

W wieczornej serii walk w wadze lekkośredniej nasz reprezentant — Leszek Drogosz stoczył pojedynek z zawodnikiem austriackim Potesilem. Polak nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i odniósł pewne zwycięstwo. Leszek pokazał do-

bry boks wyraźnie przewyższając reprezentanta Austrii techniką i taktycznym rozwiązaniem walki. Sędziowie orzekli jednogłośnie zwycięstwo Polaka. Tak więc po 4 dniach turnieju wprowadziliśmy do ćwierćfinałów 7 zawodników.

Pozostałe wyniki walk serii wieczornej: waga lekkośrednia: Kaczorowski (NRD) zwyciężył Sercu (Belgia); Jengibarian (ZSRR) pokonał przez tko w III rundzie Otsara (Turcja); Ravaglia (Włochy) wypunktował Ivanusa (CSR); waga lekkośrednia: Caroli (NRD) zwyciężył przez tko w III rundzie Andersen (Dania); Dzanerian (ZSRR) wygrał z Baykusem (Turcja); Bandoria (Włochy) pokonał Steinbacha (Saara); waga

Dobre wyniki lekkoatletów w Erfurcie

Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Erfurcie, w których startowali Polacy przyniósł znowu kilka dobrych wyników. Najlepiej z Polaków spisał się Kopyto, wygrywając pewnie rzut oszczepem 68,90. Najlepszy tegoroczny wynik w biegu na 200 m uzyskał Kiszka — 21,4. Foik, który odpadł w przedbiegu miał również dobry czas — 21,9. Mimo stosunkowo dalekich miejsc nieźle rezultaty uzyskali średniodystansowy Werbliński i Kasprzycki — 1:52,0 oraz 1:52,6. Z zawodników zagranicznych bardzo dobry wynik uzyskał Janeczek (CSR), który wygrał bieg 200 m w czasie 20,9, ustanawiając rekord Czechosłowacji.

Polska na II miejscu w turnieju najlepszych

W niedzielę zakończył się w Warszawie międzynarodowy turniej szablowy najlepszych drużyn świata.

Ostatni swój mecz Polska przegrała z Węgrami 12:4. Punkty dla Polski zdobyli: Pawlas — 2, Kuszewski i Zablocki — po 1.

W pozostałych meczach ostatniego dnia turnieju Włochy po zaciętej walce zwyciężyły Francję 8:8 (60:57), a Belgia wygrała z Austrią 11:5.

Tak więc Puchar Sekcji Szermierki GKFF zdobyła reprezentacja Węgier, nie ponosząc ani jednej porażki. Polska — wicemistrz świata — przegrała jedynie z Węgrami, zajmując drugie miejsce przed Włochami, Francją, Belgią i Austrią.

średnia: Wemhoener (NRD) wypunktował Stankova (Bułgaria), a Matiusu (Luxemburg) przegrał z Plachym (Węgry).

Wyniki walk niedzielnych (zwycięcy na pierwszym miejscu):

Kukier — Schnugg (Austria); Lloyd (Anglia)—Borrini (Wł.); Basel (NRD)—Azzon (Francja); Dobrescu (Rum.)—(tko) Gilroy (Irlandia); Majdloch (CSR)—Pannovic (Jugosławia); Stelnikow (ZSRR)—Seventi (Turcja); Behrend (NRD)—Welikow (Bułgaria); Nagy (Węgry)—Luukonen (Finlandia); Lekka: Fiat (Rum.)—Niedzwiedzki (4:1); Lukic (Jug.)—Seban (Francja); Juhas (Węgry)—Czari (Turcja); Kurschat (NRD)—Smirnow (ZSRR); Papalando (Włochy)—Stajanow (Bułgaria); Moustapho (Egipt)—Schirra (Saara); Livovski (NRD)—Verhelst (Belgia).

Piłka nożna

Tradycyjny remis w Bukareszcie

Tradycyjnym już ósmym w spotkaniach obu państw remisem, zakończył się w niedzielę w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunia — Polska. Wynik 2:2 (1:0) nie krywdził żadnej z drużyn. Przed przerwą dominowali gospodarze, po zmianie boisk więcej z gry miał zespół polski.

Oceniając grę polskiej drużyny, trzeba, niestety, stwierdzić starą prawdę: najsłabszą formacją był znowu atak. Na pastnicy wprawdzie po ładnych akcjach zdobyli dwie bramki, ale w sumie nie zadowolili, strzelając zbyt mało i niecelnie. Jak zwykle najsłabszą formacją była obrona,

We wtorek na ringu Sportpalastu walczą:

Godz. 14.30

Waga piórkowa: Mehling (NRD) — Abd Rabo (Egipt), Zima (Austria) — Freschi (Włochy), Mindreanu (Rumunia) — Horvath (Węgry). Waga półciężka: GRZELAK (POLSKA) — Pannunzi (Włochy), Marauskas (ZSRR) — Niischke (NRD). Waga ciężka: Netuka (CSR) — Szabo (Węgry), WĘGRZY-NAK (POLSKA) — Absmann (Szwecja).

Godz. 20.00

Waga piórkowa: Zasuchin (ZSRR) — Massard (Luxemburg), Martin (Francja) — Petersen (Dania), Nichols (Anglia) — Zachara (CSR), Miodnag (Jugosławia) — Hamalainen (Finlandia), SO-CZEWINSKI (POLSKA) — Duffy (Irlandia). Waga półciężka: Torma (CSR) — Reisberg (Szwecja), Schoeppner (NRD) — Chapon (Francja). Waga ciężka: Soczikas (ZSRR) — Ciobotaru (Rumunia), Krizmanie (Jugosławia) — Bozzano (Włochy).

a specjalnie wyróżnili się Korynt i Suszczyk. Szymkowiak nie ponosi winy za puszczony bramki, a jego liczne, udane interwencje bardzo podobały się publiczności.

Miedzypaństwowy mecz piłkarski drugiej reprezentacji Rumunii i Polski, rozegrany w niedzielę w Łodzi przyniósł zwycięstwo piłkarzom rumuńskim 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 65 min. Gabor.

Uczestnicy „totka”

W konkursie Polskiego Komitetu Olimpijskiego na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich wyznaczonych na dzień 5 czerwca br., nie należy podawać wyniku meczu CWKS — Garbarnia (Kraków). Spotkanie to zostało odwołane.

W miejsce tego meczu zaliczony zostanie wynik spotkania Górnik (Wałbrzych) — CWKS (Bydgoszcz). Również należy wpisać przewidywany wynik spotkania pomiędzy Stalą (Gdańsk) i Górnikiem (Bytom), gdyż w razie niedojścia do skutku któregoś z pierwszych dziesięciu meczów, będzie uwzględniony wynik wspomnianego wyżej spotkania.

Sidło — 79,30

Lekkoatleci polscy Sidło i Rut startując na międzynarodowych zawodach w Helsinkach odnieśli poważny sukces. Sidło wygrał bezapelacyjnie rzut oszczepem uzyskując najlepszy tegoroczny wynik w Europie — 79,30. Polak rzucał niezagrożony mając wszystkie wyniki ponad 70 m. Sukcesem zakończył się również start Ruta, który zwyciężył w rzucie młotem.

Wyniki: oszczep 1) Sidło (Pol.) — 79,30, 2) Will (NRD) 72,54; młot 1) Rut (Pol.) — 58,02, 2) Haimetojaa (Finlandia) — 54,64.

Trudna droga do finału

(Korespondencja własna z Berlina)

Pierwsza berlińska niespodzianka — to historia ze Szkotem. W swoim kraju był on wielką rewelacją, bił w ostatnich dwóch latach wszystkich swoich przeciwników, a jego sława rozszalała się szeroko poza granice ojczyzny. Jeżeli oszczędni Szkoci zdecydowali się wysłać Mc. Quillana do Berlina, to na pewno wierzyli w jego sukces. Tymczasem Szkot z Dundee (rodzinne miasto) do Berlina przejechał ponad 1.000 kilometrów, by wejść w ring, walczyć... jedną minutę i przegrać przez nokaut. Różnym ścieżkami chadza sława boksera.

Z tego samego miasta, co Soczikas, to znaczy z Kowna, wywodzi się reprezentant Związku Radzieckiego w wadze półciężkiej — Murauskas. Z zainteresowaniem obserwowano debiut młodego Litwina, gdyż dotychczas drużyna radziecka miała w tej kategorii poważną lukę. Wysoki, chudy jak tyka, Murauskas podobny bardzo do Szymury, boksuje w tym samym stylu co nasz wielokrotny reprezentant. Ma też takie długie ręce, a jego najsilniejszą bronią są właśnie „dysze”. Rutynowany Węgier Szilvasz nie był dla niego równorzędnym przeciwnikiem. Już w pierwszej rundzie Węgier po serii prostych był bliki nokautu i tylko dzięki swej wytrzymałości wytrzymał do trzeciego starcia, by ulec przez techniczny nokaut (sędzia przerwał nierówny pojedynek).

Trudno przewidzieć, jak w mistrzostwach Europy potoczą się losy Murauskasa. Brak mu jeszcze rutyny, a jego naj-

bliższym rywalem ma być sam mistrz Europy Nitschke. Już teraz jednak można stwierdzić, że 22-letni Litwin ma duży talent i może w przyszłości odegrać poważną rolę. Dotychczas stoczył on 92 walki, z których wygrał — 87.

Nie tylko my, Polacy, obecni w Berlinie, często wspominaliśmy mistrzostwa Europy sprzed 2 lat, ale czynią to często także przedstawiciele innych krajów. Rozmawiałem wczoraj z Francuzami, Szwedami, Finami, Rumunami i Węgrami.

Wszyscy jak gdyby czuli się w obowiązku wspomnieć o nadzwyczajnej gościnności warszawskiej i doskonałej organizacji. Pod tym względem mistrzostwa Europy w Warszawie biją na głowę mistrzostwa w Berlinie.

Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki. Tak też było i w niedzielę. Polacy odczuli przykrą zaważkę z powodu porażki Niedzwiedzkiego ale jeszcze większy przeżył Francuzi, którzy po Halimim utracili dalszych 2 faworytów Azzouza i Seban. Reprezentanci z galijsk m kogutem, mający apetyt na zwycięstwo drużynowe (prezes AIBA Gremaux oświadczył przed samymi mistrzostwami, że Francuzi przyjechali do Berlina w najlepszym składzie niż 8 lat temu do Dublina, kiedy odnieśli zwycięstwo zespołowe) powoli odpadają z rywalizacji „wielkiej czwórki” (NRD, ZSRR, Polska, Francja).

Nie tylko jednak Francuzi odczuwają gorzkie porażki. Nie wiedzie się Bułgarom

i Irlandczykom. Dobre wrażenie, mimo przegranych z bardziej klasowymi przeciwnikami, zrobili Jugosłowianie. Dobrą drużynę wystawili Anglicy.

Bardzo groźni wydają się być i Rumuni. Próbkę ich możliwości mogliśmy sprawdzić na własnej skórze. Wprawdzie przegrana Niedzwiedzkiego z medalistą olimpijskim Fiatem (Helsinki) nie przynosi Polakowi wielkiej ujmę, jednak z całym przekonaniem można stwierdzić, że Polaka stać było na zwycięstwo.

Gdyby przez jedną rundę boksował tak jak 8 miesięcy temu w Sofii, mielibyśmy o jednego reprezentanta więcej w ćwierćfinale. Porażkę Niedzwiedzkiego, który mało operował prawymi prostymi, był za sztywny i nie umiał się zdobyć w trzeciej rundzie na dobrą końcówkę, odczuliśmy tu wszyscy. Stamm chodził przez parę godzin jak chmura gradowa i był bardzo zdenerwowany.

Nie nadzwyczajnie też wypadł Kukier. Wprawdzie wygrał pewnie, ale wyraźną przewagę uzyskał dopiero pod koniec drugiej rundy. Austriak okazał się dobrym pięściarzem o dużej szybkości i dobrej pracy nóg. Wysokie uznanie w dówni zdobyła walka „much” Lloyd (Indie)—Borrini (Włochy). Waga musza jest w ogóle doskonale obsadzona i trudno wróżyć Kukierowi. W ćwierćfinale spotka się on z Lloydem (świetny technik!), a w półfinale z Basem.

A. Skońnicki

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość piekarzy przyjmą Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Poznań, Matejki 50, dział kadr, pokój 49. K1669

Murarzy, cieśli na terenie Rawicza i Gostynia zaangażuje natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Gostyniu. Zgłoszenia kierować do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiat. Gostyn, ul. Marchlewskiego 18. K1529

Starszych projektantów oraz kosztorysistów na instalacje przemysłowe zatrudni natychmiast Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych Grupa Projekt. w Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych Gorzów Wlkp., al. Fr. Walczaka 25. K1646

Każdą ilość murarzy, 4 malarzy, 2 szklarzy, 2 instalatorów, do pracy na terenie Poznania przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 302. K1641

Administrator-dozorca na punkt kolonijny wczasów dziecięcych w miejscowości Piłki, pow. Międzybóże, potrzebny na stałą posadę od 15. 6. br. Mieszkanie b. dobre — 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Ewlt. hodowla inwentarza dopuszczalna. Uposażenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie z życiorysem i świadectwami. — Poznań, Marchlewskiego 128, III ptr., pok. 306. Zjednocz. nr 1 Budownictwa Miejskiego. K1677

Inżynierów i techników z następującymi specjalnościami: konstruktorów pomocy warsztatowych technologii obróbki wiórczej i bezwiórczej, pokryć galwanicznych, pokryć lakierowniczych oraz technika normowania pracy zatrudnia Zielonogórskie Zakłady Wytwórcze Mierników Elektrycznych w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 1. Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane, którym zakład zapewni mieszkanie. Płaca wg umowy zbiorowej w Przemysle Aparatów Elektrycznych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K1651

Maszynistka biegła ze znajomością prowadzenia spraw kancelaryjnych i gospodarczych od 1. 6. 1955 poszukiwana. Zgłoszenia osobiste do Centrali Zaopatrzenia Szkół — Poznań, ul. Przemysłowa 2. K1653

Księgowy techniczny z praktyką do Zespołu PGR Parzęczewo, pow. Kościan, st. kol. Pławstowo, potrzebny zaraz. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować na ww. adres. K1657

Zastępcę głównego księgowego przyjmie zaraz Poznańskie Biuro Projektów Sieci Elektrycznych Poznań, Stary Rynek 97/100. Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr. K1661

8 murarzy i 2 blacharzy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione. Zgłoszenia przyjmujemy w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a. K1665

Kierownika gospody w Puszczykowie oraz dwóch kelnerów przyjmie natychmiast Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Puszczykowo. K1666

Kierownik gospodarstwa (na gospodarstwo nasienne o obszarze 500 ha w okolicy Zbąszynia) potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K1667.

2 techników budowlanych, 4 murarzy, 2 cieśli zatrudni zaraz Remontowo - Konserwacyjna Spółdzielnia Pracy Świebodzin Wlkp., ul. Stalina 8. K1668

Samodzielnego księgowego gospodarstwa przyjmie zaraz Państwowe Technikum Rolnicze w Trzciance k/Opalenicy, poczta Śliwino, pow. Nowy Tomysl. K1674

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 6586g

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukuje. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 6899g

Kamienice komfortowe, wille, parcele, sprzedam Pracel. Poznań, Szymanowskiego 8. 8357g

Kamienice, wille, parcele w różnych dzielnicach polecam, poszukuje. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 8631g

Parcele willowe (Winogrady), 60.000 zł (Osiedle Piatkowo) 26.000 zł (Wola) 22.000 zł, sprzedam: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 8696g

Domek 4-izbowy, 2 ha ziemi, w Gnieźnie - Przedmieście, 35.000 zł, sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17, m. 9. 9396p

Sprzedam 8 morgi ziemi ornej (2 razy 4 morgi w Krobi, pow. Gostyni) Informacje Krobka, Dworcowa 7. 9397p

Przypadająca część spadku w nieruchomości poza Poznaniem, sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8611g.

Dom w Mosinie przy dworcu, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8614g.

Nieruchomości do 4 morg (sad, ogrodnictwo), z wolnym 3—4 pokojowym domkiem (elektrycznym) w Poznaniu lub okolicy, kupię. Pośredni wykon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8721g.

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, oraz parcele polecam, poszukuje: Hinz, Poznań, Piaski 19. 8758g

Barak mieszkalny z przeszło morgowym ogrodem, oddam w dzierżawę lub sprzedam sam barak, Hinz, Poznań, Piaski 19. 8759g

Sprzedam parcelę budowlaną (Rordeckiego, Łazarz), cena 34.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8770g.

Sprzedam parcelę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8782g.

Dom trzykondygn. cały wolny, 1800 m² ogrodu, 80 drzew, blisko Poznania, przy stacji, 130.000 zł, parcelę 1600 m², dolnowa zabudowa, blisko tramwaju, Grunwald, 42.000 zł, wybór korzystnych kamienic ze składami sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8800g

Kupię parcelę względnie dom mieszkalny z ogrodem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8823g.

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8824g.

Wille przy tramwaju, z wolnym mieszkaniem, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8826g.

Parcele przy Jarocinie tanie sprzedam, cena za 1/2 morgi 7000 zł, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8876g

Dom piętrowy z ogrodem we Wroclawiu, cały lub połowę, cena 45.000 zł, sprzedam. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8877g

Parcele 3020 m², ziemia bardzo dobra z prawem zabudowy (przedmieście Poznania), sprzedam właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8878g

Parcele 500 m² kupię od właściciela. Pośredni wykon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8911g.

Dom dwupokojowy do remontu, parcela 800 m², 45.000 zł, część kamienicy z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, do remontu. Dwa ha ziemi wraz z zabudowaniami, 50.000 zł, sprzedam: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 8929g

3 ha ziemi nadające się na ogrodnictwo, prz. zosie, 2 km od Grodziska, sprzeda właścicieli. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8932g.

Kupno

Maszyny do szycia, w dobrym stanie i niekompletne, kupię. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 2. 8655g

Samodzielnego pracownika-transportowca w charakterze kierownika placówki w Szamotułach, zamieszkałego na miejscu, zatrudni natychmiast poważna instytucja. Oferty wraz z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K1680

Techników na prace w stali zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Dentystyczna w Poznaniu, ul. Wrocławska 6, I ptr., tel. 49-08. K1682

Blacharzy z dziedziny samochodowej zaangażujemy natychmiast. Warunki do omówienia w dziale kadr Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów, Poznań — Antoninek, ul. Warszawska 349. K1695

Kucharke samodzielną do prowadzenia stołówki (ca 30 osób) przyjmie zaraz Stacja Selekty Kościelna Rogaczewo Małe, poczta Turów, pow. Kościan. Zgłoszenia pisemne. K1693

Brygadziста oborowy z dwoma pomocnikami potrzebni natychmiast. Wynagrodzenie według uchwały rządu. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować PGR Czerwonawieś, poczta Krzywiń, powiat Kościan. 9398p

Kupię samochód, 4-drzwiowy, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8816g.

Kosiarke traktorowa Deutz, 11 KM, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8738g.

Piec do wypalania gipsu większy spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8774g.

Kontrabas w dobrym stanie lub uszkodzony kupię. Paczkowski, Poznań, Świebodzkiego 18. 8776g

Kupię mały ponton gumowy Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8790g.

Motorek do maszyny Reinmetall, nowoczesny, kupię. Poznań, ul. Chudoby 20, m. 11. 8859g

Kupię basen do wody 2—4 m². Oferty z podaniem wymiaru kierować: Tadeusz Pasek, Koź min. pow. Krotoszyn. 8860g

Aparat fotograficzny Leica II, Elmar, kupię. Poznań, tel. 523-87. 8888g

Kupię czarną, trwałą farbę do malowania na tkaninach, najchętniej acetonową. Również w innych kolorach tylko acetonową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8897g

Kupię bufet młski, bez nadstawki do 2 m długości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8916g.

Pieciokąt rogóżnowy (war. kocz) kupię. Oferty z próbkami pod adresem: Warszawa, Zaułek 23, m. 2, Malinowska. K1696

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniat oraz łalek, poleca H. Świefik, Poznań, Wrocławska 13. 8110g

Sprzedam samochód DKW, 700 ccm, w dobrym stanie. Próbstwo Sławski, koło Konina. 9298p

Wózek dziecięcy, autka drewniane, autka koszykowe, czekie, ceratowe spacerówki, na łożyskach kulowych, giete oraz łalkowe, poleca: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 8198g

Sprzedam tokarnię stołową z łożyskami, 80 cm, nacina 10 gwintów. Poznań, plac Młodej Gwardii 9, m. 28. 8694g

Wózek, autka koszykowe, spacerówki na łożyskach kulowych, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8295g

Spawarkę elektryczną, transformatorową, 250 Amper, sprzedam. Roman Zelmański, Inowrocław, Stalina 22. 8395p

Sprzedam spacerówkę (wzór czekie) w bardzo dobrym stanie, Poznań, Chłapowskiego 1, m. 3. 9394p

Sprzedam dwan w dobrym stanie, 2, 5×3,5 metrów. Osmański, Rogoźno Wlkp., Dojazdowa 5. 9395p

Wózek - autko, koszykowy, jak nowy, sprzedam. Poznań, Kantata 5, m. 12. 8645g

Rower męski niemiecki, marki „Agon”, duże imadło, sprzedam. Poznań, Poznańska 28/30 m. 24, wejście z ul. Mylniej, parter, od godz. 18—20. 8647g

Maszynę do szycia z długim czółkiem, wózek dziecięcy, koszykowy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, sutere na front. 8648g

Wózek czekie, głęboki, sprzedam. Poznań, Starołęcka 47, m. 2. 8649g

Stupki i statki parkanowa, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8653g.

Maszynę do szycia damską i krawiecką, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 8654g

Sprzedam akordeon Bohner, 80 bas. w dobrym stanie. M. dry, Poznań, Dzierżyńskiego 187, m. 6. 8664g

Taksometr sprzedam. cena 5000 zł Poznań, Garbary 38. warsztat naprawy rowerów. 8667g

Samochód „Opel” dołnozaworowy, na chodzie, zapasowy silnik, do remontu, sprzedam. Wiadomości: Jan Paczkowski, Oborniki Wlkp., tel. 46. 8671g

Spawarkę transformatorową, od 75—300 Amp. sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 69, m. 34. 8673g

Oddział Remontów Kominiów Przemysłowych i Obmarzy Kotłów RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZ. PRACY KOMINIARZY

w Poznaniu, ul. Dolna Włda 12 telefon 96-97

poleca swoje usługi w zakresie:

remontów i konserwacji kominiów fabrycznych, obmarzy kotłów i instalacji grzewczych. Oddział przeprowadza również rewizje instalacji pociągachonowych. — Północne prace wykonujemy szybko, solidnie i fachowo K1685

Polskie Linie Lotnicze „LOT” podają do wiadomości, iż z dniem 1. 6. 1955 r. zostanie uruchomiona dodatkowa linia Poznań—Warszawa według następującego rozkładu:

08.20 o. Warszawa p. 18.15
09.50 p. Poznań o. 16.45

K1679

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy, prawie nowy, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 6 m. 8. 8606g

Sprzedam spalinie (Orzeł), Poznań, Dąbrowskiego 88, stolarnia. 8672g

Okazja! Psa doga, (arlekin) sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 53/55, m. 6. 8676g

Radio „Monier” sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 41b, m. 7. 8687g

Nutria (dobry) samice, kotne i młode, sprzedam. Puszczykowo k. Poznania, ul. Słoneczna 11a. 8688g

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Przemysłowa 27, m. 5. 8693g

Owce merynosy, 30 sztuk, do dalszego hodowli, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8699g.

Spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 21, m. 17. 8711g

Materiał wełniany, biały, na kostium, lisa srebrnego, okazuję sprzedam. Poznań, Grotta gęta 10, m. 12, od godz. 20—21. 8716g

Radio „Philips”, 6-lampowe oraz „Aga”, suknie słubna, łożko drewniane, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 15, m. 8. 8719g

Sprzedam motocykl AJS, z przy czepką, na chodzie. Poznań, Starołęcka, Starołęcka 43, m. 8. 8720g

Kompresor kompletny ze zbiornikiem do 7 Atm. okazuję sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8724g.

Moter 2 KW, na prąd zmienny, sprzedam. Poznań, Bluszczyńska 3, m. 4. 8725g

Sprzedam maszynę do szycia z okragłym czółkiem Poznań, Górczyńska 31a, m. 8, parter. 8726g

20.000 cegieł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8736g.

Sprzedam motopompę z basenem, automatem termometrem i zaworami. Informacje: Poznań, Za Bramką 4, magazyn mebli. 8750g

Motocykl 500 ccm, z przy czepką, na teleskopach, stan dobry, 11.000 zł oraz maszynę do szycia „Singer”, 2.200 zł. Zgłoszenia: Gorzelnia Tulce, pod Poznaniem. 8752g

Motocykl 500 ccm, z przy czepką, w dobrym stanie, na chodzie, nowym ogumieniu, sprzedam. Józef Świątek Poznań - Sołacz, Dojazd 9/68, bloki. 8755g

Sprzedam motocykl NSU, 200 ccm. Poznań, Długosza 16, m. 1. 8756g

Zamienie przedwojenny płaszcz damski, na męski, rozmiar 50, oraz wózek 4-kołowy, sprzedam. Informacje: Poznań, Dębica, Makowa 9a skład. 8760g

Aparat fotograficzny „Zorka” nowy, powiększalnik, maszynę do pisania „Olimpia” walizkę, wózek, sprzedam. Poznań-Sołacz, Podolska 25, m. 1 od godz. 16—22. 8761g

Sprzedam motocykl SHL. Poznań - Dębica, Wiśniowa 60, m. 2, bloki. 8767g

Sprzedam motor 7,5 KM, na prąd zmienny, W. Balcerak, Poznań - Zabikowo, kiosk. 8763g

Silnik 1 KM z przekładnią obrotów, oraz używana leżanka, sprzedam. Poznań, Kościuszki 72, m. 12. 8766g

Piece: do łazienki, międzyzian oraz do centralnego ogrzewania, sprzedam. Poznań-Wola, Notecka 12 od godz. 16. 8769g

2 nle z pszczołami rozmiar 2 nle z nadstawką 27×37, oraz miodarkę, sprzedam. Poznań, Albańska 168, działki od godz. 15. 8771g

Kuchenkę gazową z piekarnikiem, sprzedam. Poznań Dzierżyńskiego 125/127. 8773g

Nowe szory okazuję sprzedam. Poznań, Mylna 15 m. 14. 8781g

Maszynę „Singer” trykotarsko - dziewiarską (szczępłarkę) okazuję sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 59, m. 14. 8787g

Motocykl 350 ccm, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 525 m. 1. 8793g

Ładna nowoczesna spacerówkę sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8808g.

Maszynę dziewiarską, 6-osem-ki, długą, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8829g.

Rower damski sprzedam. Poznań - Łazarz, Findera 63b, m. 1. 8834g

Wózek dla inwalidy, korzystnie sprzedam. Klawiter, Poznań, Rawicka 21. 8843g

Rower męski w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Żurawia 19, m. 4. 8850g

Kury leghorn, dwumiesięczne, dobrze odchowane, sprzedam. Poznań-Wola, Wzlotowa 4, Blumreder. 8851g

Sprzedam radio 6-lampowe, wózek koszykowy Poznań, Kraszewskiego 12, m. 5. 8861g

Sprzedam motocykl DKW, 350 ccm, NZ, z przy czepką, Poznań, Św. Włodziecha 30, m. 6, od godz. 15. 8864g

Westfalkę kafflową, nową sprzedam. Poznań, Garbary 80 m. 3. 8853g

Zamienie nowy rower męski, węgierski na dobry rower damski. Poznań, Małeckiego 12, m. 6, po południu. 8854g

Akordeon 80-bas., sprzedam. Poznań, Warszawska 33b, m. 6, od godz. 15—18. 8856g

Maszynę do szycia, gabinetową i krawiecką, sprzedam. Poznań, Łakowa 14, m. 2. 8857g

Samochód półciężarowy marki „Tempo” 4-kołowy, w dobrym stanie, sprzedam. Władysław Szymański, Zegrze Rzezańskie 1. 8866g

Rozpiłczak stojakowy do ogrodu poleca Koska, Poznań, Dominikańska 5. 8867g

Kuchentki nowe, różne wielkości, westfalki polecam. Poznań - Łazarz, Engla 15. 8871g

Maszynę do szycia, rower damski, piec miedziany, do łazienki, sprzedam Poznań, Śniadeckich 4, m. 4. 8882g

Motocykl 500 ccm, z przy czepką lub bez sprzedam. Poznań, Roosevelta 13, w podwórzu, od godz. 15. 8884g

Radio samochodowe „Blau-punkt” super, sprzedam. Poznań, Umińskiego 26, m. 7. 8886g

Motocykl „Victoria”, 150 ccm, na chodzie, sprzedam. Poznań, Małeckiego 22 m. 1. 8889g

Łodówkę dużą, elektryczną „Elektrolux” w bardzo dobrym stanie, nadająca się do restauracji, szpitala, sprzedam. Poznań, Stalingradzka 31, m. 1. 8891g

Pianina sprzedaje Magazyn Fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 8894g

Lokale

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, 3 piętro, w Poznaniu na 6 pokoi z kuchnią, łazienką, również w Poznaniu. Oferty Szczecin, al. Piastów 74, m. 5, Bergandy. 9392p

Zamienie mieszkanie komfortowe, 4-pokojowe w centrum Szczecina na 3-pokojowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty wraz z warunkami kierować Bergandy, Szczecin, al. Piastów 74, m. 5. 9393p

2 pokoje z kuchnią, samodzielną, w śródmieściu, zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8830g

2 oddzielne pokoje z przynależnościami, na Wildzie, zamienie na 2-pokojowe z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8848g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, 3 piętro, w Poznaniu na 6 pokoi z kuchnią, łazienką, również w Poznaniu. Oferty Szczecin, al. Piastów 74, m. 5, Bergandy. 9392p

Zamienie mieszkanie komfortowe, 4-pokojowe w centrum Szczecina na 3-pokojowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty wraz z warunkami kierować Bergandy, Szczecin, al. Piastów 74, m. 5. 9393p

2 pokoje z kuchnią, samodzielną, w śródmieściu, zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8830g

2 oddzielne pokoje z przynależ

Wśród czworonożnych przyjaciół



Kynolodzy oceniają psy rasy bokserów.

Aż 190 okazów pokazano nam w minioną niedzielę na II Wielkopolskiej Wystawie Psów Rasowych. Zgromadzone tym razem „sympatyczne eksponaty” wykazały, że przeciętny poziom hodowli rasowych psów jest znacznie wyższy, niż to widzieliśmy na pierwszej wystawie 1953 roku. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Wielkopolsce najlepiej i najliczniej reprezentowane są bokserzy, tak jak znowu dogi typowe są dla Wrocławia, a polskie owczarki nizinne dla Pomorza. Parę słów chcielibyśmy powiedzieć o owczarku nizinnym. Jest to pies



„Artysta” Państwowego Teatru Gnieźnieńskiego, chart syberyjski „REX”, który podbił serca publiczności w „Komedii omyłek”. Pies ten należy do rzadkich u nas okazów, a właściciel jego, ob. Jan Izbiński z Gniezna prowadzi hodowlę psów myśliwskich i owczarków alzackich.

typowy dla naszego kraju. Bardzo wytrzymały na różnice temperatur, mało wymagający pożywienia z uwagi na drobna, a mimo to mocną budowę. Pies ten był do niedawna prawie na wyginieciu. Dzięki usilnej pracy i opiece Oddziałowej Rady Kynologicznej w Bydgoszczy, rasa ta została uratowana. Nie od rzeczy będzie dodać, że duża sierść (biała, szara, brązowa) daje miękką i ciepłą wełnę, którą mieliśmy okazję podziwiać na wystawie.

Licznie reprezentowane były na wystawie owczarki niemieckie. Ze znanych w kraju hodowli wyróżniły się tym razem „Pomorska Stanica” i „Dolina Księżycy”. Niesposób tu omówić wszystkie nagrodzone okazy; trzeba jedynie wyrazić słowa uznania hodowcom i polskim kynologom za ich ofiarną pracę, która daje tak wspaniałe wyniki. Nie trzeba chyba przypominać o wartościach psa w gospodarce wiejskiej, o jego zaletach stróża, przewodnika ociemniałych, obrońcy itp.

Należy się tylko dziwić nieobecności myśliwych na niedzielnej wystawie i to gdzie: na wielkopolskiej wystawie, a więc w województwie, które jest jednym, olbrzymim terenem polowań. Absencja myśliwych kryje w sobie wielkie zło; mała ilość psów myśliwskich na polowaniach, to ogromne straty mięsa (dżiczyzny), idące w niezliczone tony. Brak psatropiciela, to ginąca, zdalna od miejsca postrzału, poraniona zwierzyna, to duża strata, na którą nie możemy sobie pozwolić.

Przybyli z całego kraju jurorzy ocenili poznańską wystawę na „piątkę”.

(t.h.n.)

Budżet dalszej poprawy warunków bytu w pow. czarnkowskim

Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie uchwalono plan gospodarczy i budżet powiatowy na rok 1955. Obejmuje on m. in. punkty programu Frontu Narodowego, których część została już zrealizowana.

Na odcinku komunikacji drogowej uzyskano wykonanie planu w 113 procentach i przedterminowe ukończenie robót. Już 23 sierpnia ub. r., tj. 3 miesiące przed terminem, oddano do użytku drogę gromadzką Goraj-Ciszkowo. Do ponadplanowego wykonania robót przyczynił się wkład społeczeństwa w formie czynu drogowego. Ludność powiatu czarnkowskiego złożyła zobowiązania łącznej wartości ponad 950 tys. zł. Plan robót szarwarkowych

wykonano w 103 procentach. Obecnie przystąpiono do budowy drogi bityj z Lubasza do Ślawnia, której koszt wyniesie 202 tys. złotych. Poza tym na odcinku 3385 m dokona się odnowienia nawierzchni, a na 7-kilometrowym odcinku remontu dróg powiatowych. W planie inwestycyjnym objęto remontami ok. 4 km dróg gromadzkich.

W najbliższym czasie połączenie telefoniczne otrzymają wsie: Biała, Dęba, Hamrysko, Goraj, Góra, Romanowo, Grzępa, Paliszewo, Sobolewo i Pełcza oraz PGR-Dęba. Rozszerzona i ulepszona zostanie również sieć placówek usługowych, których wzrost sięga 41 procent w stosunku do roku 1953. I tak w Czarnkowie powstaną punkty usługowe w zakresie krawiectwa, wulkanizacji, kołodziejstwa i optyki, w Lubaszku punkt usług krawieckich, w Boruszynie — stolarskich, a w Kruszwie punkt fryzjerski. W zakresie obrotu towarowego nastąpiła wyraźna poprawa na odcinku zaopatrzenia wsi. W ubiegłym roku powstało 8 nowych punktów sprzedaży, a w roku bieżącym uruchomi się dalszych 8 punktów przy jednoczesnym wzroście obrotów handlu detalicznego o 35 procent.

Częściowo rozwiązany został problem mieszkaniowy. W ubiegłym roku przeprowadzono remont kapitalny i zabezpieczający w 66 budynkach mieszkalnych o 590 izbach, przy czym wartość pomocy społeczeństwa przy tych pracach wyniosła 52 tys. złotych. W bieżącym roku, oprócz rozpoczętej już budowy nowego domu mieszkalnego w Czarnkowie, przeprowadzi się remonty kapitalne i zabezpieczające w dalszych 64 budynkach wartości ponad 900 tys. złotych.

Dalszy postęp uwidacznia się również w dziedzinie zdrowia. Dotychczasowy punkt dojazdowy w Lubaszku przekształcony zostanie w ośrodek zdrowia, obsługujący punkt lekarski w Hucie. Ponadto czynione są starania, aby uruchomić nowy punkt lekarski w spółdzielni produk-

cyjnej Młynkowo, zależne to jest jednak od przydziału lekarzy. W szerszym niż dotąd stopniu wykorzystana będzie inicjatywa i czynny społeczny lekarzy w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach w okresie nasilenia robót polnych.

Wszechstronny rozwój życia gospodarczego i kulturalnego jest zapowiedzią dalszej poprawy warunków bytu ludności powiatu czarnkowskiego. (s)

Kina wielkopolskie — dzieciom

W związku z przypadającym 1 czerwca Dniem Dziecka wiele kin w naszym województwie wyświetlać będzie specjalny program, na który złoży się bajki i filmy o tematyce dziecięcej.

W dniach od 1—5 czerwca br. filmy dziecięce wyświetlać będą następujące kina miejskie: „Stylowe” — Kalisz, „Iskra” — Pila, „Słońce” — Ostrów, „Lech” — Gniezno, „Sportowiec” — Leszno, „Zjednoczenie” — Pabianice, „Górnik” — Konin oraz 5 kin wiejskich: w Kąkrowie, Strzałkowie, Świebie, Białej i w Świnicach. We wszystkich kinach wiejskich, wyświetlających filmy dziecięce, zorganizowane zostaną dla dzieci różne niespodzianki, jak loterie, „zaczarowane krzesła” itp.

W Dniu Dziecka program dziecięcy wyświetlać będą również pozostałe kina w miastach powiatowych. (v)

Uwaga — mieszkańcy Kalisza i Krotoszyna!

W dwudziestu pięciu powiatach naszego województwa odbyły się pierwsze powszechne lustracje przeciwstankowe. Brali w nich udział nie tylko użytkownicy gruntów, lecz także osoby (mieszkańcy miast), które otrzymały wezwania do uczestnictwa w lustracji z przeżydo miejscowych rad narodowych.

Meldunki nadchodzące z terenu wskazują na to, że stonka pojawiła się w wielu powiatach. Tym bardziej więc należy pilnie i starannie przeglądać pola, aby nie uszło naszej uwadze ani jedno ognisko, ani jeden chrząszcz. Przy olbrzymiej bowiem sile rozmnażania się stonki — każdy pozosta- wiony na krzaku owad decyduje o powstaniu nowych, groźnych ognisk.

Pamiętajmy także o obo- wiązku oznaczania miejsc, gdzie znalezione ognisko, za pomocą wysokiej tyczki lub słomianej wiechy. Owady na leży umieszczać w zamknię- tych butelkach, wypełnio- nych naftą lub denaturatem. Wynoszenie żywych owadów poza obręb przejrzanego pola jest zakazane!

A więc raz jeszcze przy- pomnijmy:

- 1 — Kalisz
- 2 — Krotoszyn.

Wszyscy stajemy do walki ze stonką, groźnym szkod- nikiem naszych plantacji ziemniaczanych!

Gwarno i radośnie było w Objezierzu

Miniona niedziela zamknęła tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” piękną imprezą w Objezierzu pod Obornikami. Wśród wspaniałego parku otaczającego siedzibę Ośrodka Szkoleniowego Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych — w ciągu całego dnia gwarno było i roj- no: stolska z książkami oblegane były przez czytelników... od zacinających dopiero ABC aż do najstarszych. Można z powodzeniem twierdzić, że niedziela w Objezierzu zorganizowana przez „Gazetę Po- znańską” stała się symbolem tych „Dni Książki”, wszak wśród szumiących wyniosłych drzew, przebywali tu kiedys i Mickiewicz i Krasiński, Ody- niec i Wincenty Pol.

Ale nie tylko książka świę- ciła tu swój triumf; radośnie rozbrzmiewała pieśń polska, polskie słowo w natchnionych wierszach; rozbrzmiewał ni- by skowronkowy dzwonek weso- łych na dziecięcych zaba-

wach. A jakie brawa zebrała uczennica ze Szkoły Podstaw- wej nr 1 z Obornik za recyta- cję „Jankielowskiego kon- certu”. Serdecznie oklaskiwano artystów naszej Opery im. Sta- niława Moniuszki Barbarę Sypniewską, Władysława Cho- mińskiego, Adama Łukasika i Józefa Ratna.

Na całość imprezy, którą o- tworzył wiceprzew. WRN — Malinowski, złożyły się rów- nież występy artystów „Estra- dy”, Simy Sawin, St. M. Ka- mińskiego i M. Stefańskiego.

Niedziela w Objezierzu po- zostanie na długo w pamięci wszystkich obecnych, bo na- prawdę radośnie było i weso- ło; pięknie zaprezentował się zespół poznańskiej Filharmo- nii, „od ucha” grała orkiestra ZZK. Niepodobna wyliczyć wszystkich „występowiczów”, którzy przewinęli się przez piękny objeziński park. God- nie zakończyła Wielkopolska „Dni Oświaty, Książki i Pra- sy”. (now.)



Najwięcej na remont mieszkań

Budżet MRN w Błaszach, pow. Kalisz, na bież. rok wy- nosi 1 318 645 zł, z którego największą pozycję (811 945 zł) stanowią wydatki na re- mont budynków mieszkal- nych. Do tegorocznego budże- tu państwo dokłada w formie dotacji 989 585 zł, to jest 75% całości budżetu.

Uczestnicy sesji MRN wy- sunęli sporo uwag pod adre- sem Budowlanego Przedsię- biorstwa Powiatowego w Opa- tówku, celem lepszego niż do- tychczas przeprowadzenia re- montów kapitalnych.

M. ANTZAK
korespondent

DRUKARNIA: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka
Poznań. K-6-674

TEATR

Opera — g. 19 „Straszny dwór” (przedst. zamknięte).
Polski — g. 19 „Ballady i ro- manse”, Nowy — g. 19 „Skap- piec”, Komedia Muzyczna — g. 19, 15 „Romantyczni”, Estra- da Satyryczna — g. 19, 30 — „Karoca odjeżdża 19,30”, Lal- ki i Aktora — g. 16, 30 „Baśń o szlarku i cesarzu”

KINA

KALISZ: Wolność — „Kurs na Marto”; Stylowe — „Wzbu- rzyło się morze”, II seria; — OSTROW: Przodownik — „U-

W dniu 31 maja

piór na sprzedaż”, Słońce — „Ciemna rzeka”; GNIEZNO: Polonia — „Dzień bez kłam- stwa”, Lech — „Fort Eureka”; LESZNO: Sportowiec — „O- powieść atlantycka”.

RADIO

PROGRAM II

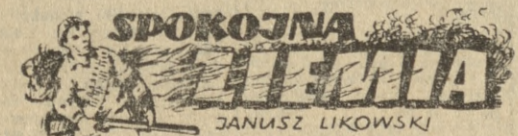
Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze.
5.30 — aud. dla wsi. 5.40, 6.40
7.15, 8.05, 8.45, 12.15, 12.30 — muzyka. 12.50 — aud. dla wsi.
14 — co dzień przynosi. 13.10.
14.30, 14.55, 15.25 — muzyka.
16 — w pracowniach naszych

uczonych, 16.15 — na fali me- lodii. 17 — aud. dla dzieci.
17.40 — muzyka lud., 18 — re- portaż literacki. 18.20 — kon- cert popul. 19 — muzyka: ak- tualności. 19.25 — „Gorani- Jorhat”, fragm. pow. J. Meiss- nera. 19.45 — aud. z cyklu — „Kompozytor tygodnia — Je- rzy Bizet”. 20.30 — dyskusja przed mikrofonem o niższych i wyższych formach ruchu ma- terii. 21.50 — wieczór poetycki Rusała Gamizatowa. 21.15 — pieśni M. Kucharskiego — śpiewa K. Kostalówna. 21.50 muzyka tan. 22.20 — sprawo- zdanie z mistrzostw bokser- skich Europy. 23.25 — muzyka rozr. i taneczna

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30, 23.50



A to, co się działo później, jest jeszcze bar- dziej potworne: strzelano do uciekających, kiedy ludzie się rozbiegli i kiedy żadnego niebezpieczeństwa być nie mogło. Na ośmiu zabitych, pięciu trafiono, podczas gdy ucie- kali...

Wiecej pani Elżbieta nie pamiętała. Chwilę później na korytarzu rozległ się okrzyk:

— Na pomoc! Wołajcie lekarza!
To Karol leżał nieprzytomny na ławce. Młody mężczyzna szarpał jego kołnierzyk. Do czoła pana Chorzewskiego przykładała nieznajoma kobieta okład zimnej wody. Wieczność trwała ta chwila, nim zjawił się doktor, w jesiennym palcie z wywróconym niewłaściwie kołnierzem, zacerwieniony od biegu po piętach. Chwycił puls zem- dlonego, rozchylił jego usta i wlał kilka kropel lekarstwa na język. Potem przyo- zył słuchawkę.

Po kwadransie odetchnął z ulgą.

— Pani jest żoną? — spytał Elżbietę. — Proszę więc uważać na męża... To atak an- giny pectoris. Miewa coś takiego częściej? Skinęła głową.

— Od pewnego czasu powtarzają się zwykłe omdlenia.

— Ale to nie jest zwyczajne, proszę o tym pamiętać! — zaoponował szybko le- karz. Najlepiej byłoby przenieść go zaraz do szpitala, albo domu... Na noszach, tylko (pod grozą śmierci!) ostrożnie. I jeszcze jedno: trzeba wezwać natychmiast specja- listę chorób sercowych. Mógłbym polecić doktora Piotrowskiego. On już wszystko zaordynuje...

I odtąd płynął smutny czas, diawło myśli czekanie na wolę Najwyższego lub — jak pani Chorzewska dowodziła samej sobie — spełnienie zawinionego przez Karola prze- znaczenia.

6.

Janina Gołasiowa, osoba po czterdziestce ze skłonnością do nieszkodliwego już tycia, nie miała prawa narzekać na zbyt czę- ste odwiedziny rodziny z Grudzewa. Ani majomkowie, ani krewni nie nadużywali

jej gościnności. Pewno, że niejaki wpływ miał na to fakt, że nie wszyscy wiedzieli, gdzie Gołasiowie mieszkają, a wiadomo: szpilkę w stogu siana przedzie znajdziesz, niż człowieka w dużym mieście. Dla czło- wieka, który znał Poznań nie było to jed- nak tak strasznym problemem. Jechało się więc aż do zbudowanej krótko przed wojną światową zajezdni łazarskiej, gdzie tram- waj trzeba było zamienić na własne nogi. Ulica — od niedawna nosząca imię francu- skiego marszałka Focha — szła się ze trzy- sta metrów, by skrócić w prawo, w małą uliczkę o nieregularnym bruku. Mieszka- li się tutaj gospodarskie budynki podmiej- skich ackerbuengerów z niewielki- mi kamieniczkami, z których tylko jedna przekraczała dwa piętra. Reszta zatrzyma- ła się w swym rozwoju już na pierwszym pię- trze, a wiele domków poprzestało na par- terze. Posiadanie tu dwu pokoi z kuchnią miało pewne wady: brak wodociągów, ka- nalizacji, gazu — lecz mieszkanie było, co- warto zawsze jest uwagi, o wiele tańsze. Gospodarz przydzielał także swym lokato- rom kawatek ogródka na warzywa; ziem- niaki i kapustę do zakwaszenia można by- ło kupić na miejscu, więc przy ogólnym bilansie warto było zrezygnować z pew- nych wygód, a przenieść się, jak to już u- czynili Gołasiowie bodaj w 1912 roku, z dużej Wilczy na przypominający dużą, gminną wieś — Górczyn.

Hania szła powoli, wahając się w wybo- rze drogi. Straciła pewność, jaka jej zawa- sze dopisywała w rodzinnej wsi. Tu wszy- stko było inne, obce, ludzie jakby nieczy- liwi. Przed dworcem zapytała starszą panią o ulicę Waska. Ta na chwilę odwróciła się ku niej, mówiąc:

— Nie wiem, moje dziecko. Skąd mam wiedzieć? A w jakiej to dzielnicy, kocha- neczko?

— Mówią, że w Górczynie, proszę wiel- możnej pani.

Dama wzruszyła ramionami. Poradziła jechać tramwajem, co kosztuje, lecz Hania innego wyjścia nie znalazła. Wysiadłszy na końcowym przystanku znów zaczęła pytać tego i owego o pana Gołasia, który miesz- ka na ulicy Waskiej trzy. Powinni przecież znać. Taki człek postawny, na gębie czer- wony...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(74)